Nr. 14. Piątek, 19 Stycznia 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister wyznań i oświaty nadał przydzielonemu do służby przy szkole realnej w Krakowie profesorowi szkoły średniej w Jarosławiu, Edmundowi Grzębskiemu, opróżnioną posadę przy szkole realnej we Lwowie.

Dnia 9 stycznia 1894 roku został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu IV zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 5. Rozporządzenie Ministerstwa handlu wydane w porozumieniu z Ministrami spraw wewnętrznych i rolnictwa z dnia 12 grudnia 1893 roku, mocą którego została wydaną ordynacya nawigacyjna i ordynacya policyi rzecznej dla górno-austryackich i salcburskich jezior.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 stycznia

Mowa posła Stanisława hr. Badeniego

(wygłoszona w Sejmie dnia 17 stycznia b. r. przy motywowaniu wniosku o zmianę ustawy o kosztach zakładania i utrzymywania szkół ludowych).

Wysoki Sejmie!

Wniosek, który miałem zaszczyt przedwczoraj imieniem grona posłów konserwatywnych przedłożyć, dotyczy zmiany tych paragrafów tytułu drugiego ustawy z 2 maja 1873, które stanowią o kosztach zakładania i utrzymywania szkół ludowych.

Wedle dziś obowiązującej ustawy stanowi art. 18, że na płacę nauczyciela płaci gmina 9 prc. od podatków stałych, a obszar dworski 3 prc. O ile te świadczenia nie wystarczą, pokrywa się płacę nauczycieli z funduszu szkolnego okręgowego, na który wstawiamy do budżetów powiatowych 3 prc. dodatku do podatków, resztę zaś pokrywa fundusz szkolny krajowy. Chcąc przystąpić do zmiany zasady w tym paragrafie ustanowionej, musimy przypomnieć sobie powody, które skłoniły ustawodawcę w r. 1873 do przyjęcia tej zasady. Przedkładając wnioski co do kosztów utrzymania i zakładania szkół ludowych, komisya szkolna z r. 1873 proponowała, by koszta na płacę nauczycieli pokrywane były z funduszu okręgowego i krajowego a przeto równomiernie przez gminy i obszary dworskie. Zarazem jednak proponowała komisya ustanowienie opłat szkolnych, od których prawdziwie ubodzy uwalniani być mieli. Gdy jednak już podczas debaty nad ustawą powstały obawy, że opłaty szkolne utrudnią wykonanie przymusu szkolnego, postawiono w Izbie wniosek, by jako ekwiwalent opłat szkolnych płaciły dwory 3 prc. a gminy 9 prc. dodatków do podatku. — Gdy się tak przedstawi historyę tej różnicy w normie przyczyniania się do płacy nauczycieli, to jej za niesłuszną uważać nie można było w obec faktu, że stosunek między dziećmi z gminy uczęszczającemi do szkoły a dziećmi z obszaru dworskiego, w żadnej nawet gminie nie odpowiada stosunkowi cyfry 3 do 9. Że tak było istotnie, tego najlepszym dowodem, że postanowienie to jednomyślnie uchwalone zostało bez najmniejszej opozycyi, pomimo że wówczas zasiadało w Sejmie kilkudziesięciu włościan tak Polaków jak i Rusinów. Pamiętać zresztą o tem należy, że takie opłaty szkolne istnieją jeszcze i dzisiaj w niektórych krajach koronnych jak n. p. w Czechach.

Jeżeliby przeto o uregulowaniu sprawy prestacyj szkolnych stanowić miała ta bezwzględna a czasem twarda sprawiedliwość, której podstawą tylko cyfra, wtedy obok zrównania prestacyj szkolnych należałoby wprowadzić opłaty szkolne, któreby obciążały tych, którzy ze szkoły bezpośrednio korzystają.

Ale my wiemy i pamiętamy, że opłaty w szkołach ludowych możliwe tam, gdzie przeciętny włościanin jest zamożny i tam gdzie potrzeba szkoły u każdego jest tak głęboko wpojoną, że on pomimo opłat ze szkoły nie tylko korzysta, ale się bez niej obejść nie może, byłyby zabójstwem dla szkoły u nas, gdzie włościanin przeciętny jest ubogi i gdzie niestety nie zawsze i nie wszędzie potrzebę i korzyść szkoły pojmuje. Zresztą opłaty szkolne obok przymusu szkolnego musiałyby w ludności wywołać niechęć dla szkoły i rozgoryczenie.

Jeżeli zaś opłaty szkolne uważamy za niemożliwe, chcemy też usunąć z ustawy to, co było tych opłat ekwiwalentem i dla tego proponujemy zupełne zrównanie prestacyi szkolnej na 6 proc. Rezultatem tej zmiany ustawy jest naturalnie to, iż gminy opłacałyby na płacę nauczycieli o 3 proc. mniej niż dotąd, obszary dworskie o 3 prc. więcej. Gdy zaś to co fundusz szkolny miejscowy przez zmniejszenie prestacyj szkolnych gminie traci, będzie większem, niż to co przez podwyższenie prestacyi obszarów dworskich zyska, przeto różnica spadnie na fundusz szkolny krajowy, który w myśl obowiązujących ustaw w ostatnim rzędzie dopłaca, o ile fundusz szkolny miejscowy i okręgowy nie wystarcza.

Proponując przeto równomierność prestacyj szkolnych w art. 18, chcemy zaznaczyć, że gdy nam wszystkim równo na szkole ludowej zależy, gdy wszyscy równo szkoły ludowej pragniemy, przeto pomimo słusznej zasady, iż bezpośrednie użytkowanie szkoły mogłoby być także pewną podstawą prestacyj szkolnych, my tej zasady wprowadzać nie chcemy i pragniemy ciężary szkolne zupełnie równomiernie ponosić, bo wierzymy i chcemy wierzyć, że pożytek i korzyść ze szkoły spada na cały kraj i na wszystkie stany bez względu na to, czy kto z tej szkoły korzysta lub nie.

Co do tak zwanych ciężarów rzeczowych, t. j. wydatków na wystawienie lub najem, oświetlenie, obsługę szkół, na zakupno pod szkołę lub pod ogród i t. p., to te normuje §. 24 ustawy, który postanawia, że ciężary te ponosi gmina, a obszar dworski przyczynia się do ich pokrycia 3 prc. dodatków do podatku.

Proponowana przez nas zmiana ustawy i tutaj wprowadza zupełną równomierność prestacyj gmin i obszarów dworskich, a to nietylko jako konsekwencya zmiany art. 18, ale i z innych powodów.

Z jednej strony faktem jest, że brak budynków szkolnych, jak to się ze sprawozdań Rady szkolnej okazuje, w wielu wypadkach uniemożebnia lub tamuje wejście w życie szkół, z drugiej strony również w wielu wypadkach budowa szkoły jest znacznym ciężarem dla gminy i jest często powodem jej zniechęcenia dla szkoły. Z tymi obydwoma faktami chcemy się liczyć i przyjmując równą prestacyę z gminami na budowę i utrzymanie szkół chcemy przynieść gminom istotną i bardzo znaczną ulgę a zarazem chcemy umożliwić powstawanie szkół tam, gdzie ich jeszcze nie ma. Faktem jest, że już dotąd wiele dworów dopomagało gminom przy budowie szkół ponad obowiązującą ustawę, dostarczając placu pod budowę, materyałów budowlanych lub gotówkę i gdyby to, co się dzieje często, działo się zawsze i wszędzie, nie byłoby może potrzeby zmiany art. §. 24 obecnej ustawy. Skoro jednak pragniemy przez równomierność prestacyj na budowę, przez dwór i

---

43)

ESTEJA.

MGŁAWICA.

VIII

(Ciąg dalszy).

Młoda pani Drohińska stała chwilę zakłopotana zanim odparła:

— Nie przypuszczałam, że cię tu spotkam.

— A to oryginalne! Mnie tu o każdej porze spotkać można. W tem nie ma nic dziwnego, — ale zkąd ty, zamiast zajechać wygodnie karetą.... Karetę posłałem po was widząc jaka słota.

Luna Drohińska dokończyć mu nie dała przerywając:

— A tak, właśnie dlatego, że karetę...

Zacięła się.

— Cóż? Nie zastałaś koni na stacyi? Sama jesteś? Gdzież Wacek?

— Ale bo mi nie dasz dokończyć. Tyle pytań naraz. Przysłałeś karetę a ty wiesz, że ja karety nie cierpię. Duszę się.

Czesław popatrzał na nią z niedowierzaniem, ona zarumieniła się mocno, pomimo zimna.

— Jakto? — pytał — dlatego, że nie cierpisz karety (o czem pierwszy raz słyszę) dlatego z samej stacyi doszłaś tu piechotą?

— Nie, — nie z samej stacyi.

— Po tem błocie? Lunko! co ci się stało? to nie do uwierzenia. Dlaczego Wacek nie przyjechał?

— Ależ kto mówi, że nie przyjechał? Jedzie sobie uroczyście karetą. Jemu wygodnie — dodała śmiejąc się sarkastycznie, a łzy kręciły jej się w oczach.

— Więc co to jest? Wyjaśnij mi tę tajemnicę.

— Żadnej tajemnicy nie ma! — odparła zniecierpliwiona Lunka, — po prostu pokłóciliśmy się. No tak, — nie patrz taki zdziwiony. Cóż? czy wy się nigdy nie kłócicie? No, to szczęśliwie, — bo my często, — coraz częściej. On zły i ja zła — więc się kłócimy.

— I dlatego, żeście się pokłócili, pozwolił ci tak po waryacku wyskoczyć na błoto, na deszcz i iść piechotą?

— On mi nie pozwolił. — Cóż to? ty myślisz, że ja jestem w obowiązku słuchać jego rozkazów! Oho, — co to, to nie! — odparła gwałtownie.

— Ależ Lunko! — przerwał jej zafrasowany ex-opiekun. — O rozkazach nie ma mowy, tylko o rozsądku.

— O rozsądku! Mój Czesiu, czyś ty mnie widział kiedy rozsądną?

— Nie często, — ale przecież — po błocie!

— Po błocie! po błocie! — przedrzeźniając oburzony ton wuja, mówiła młoda kobieta. — Cóż w tem, że po błocie? Czy się utopiłam? Czy mnie błoto zjadło? Ty chodzisz po błocie, nie widzę dlaczego jabym chodzić nie miała.

— Przyznaj, że to trochę dziwne.

— Bo ludzie ze wszystkiego wielkie rzeczy robią; — dziwne tylko dlatego, że z dworca kolei, z wizytą, — ja też miałam zamiar czekać tu na zakręcie i siąść do karety, aby zajechać podług głupich form światowych.

— Dlatego dziwne przedewszystkiem, że gdy się z mężem w drogę wybrałaś, to godziło się dla oczu ludzkich skandalów nie robić i przyzwoicie się zachowywać.

— Kto robił skandale? Zkąd ty możesz wiedzieć, że to ja? — To sławne! — zawołała z oburzeniem pani Luna.

Dążyli ciągle wązką ścieżką ku łąkom, ale „gęsiego" bo inaczej nie było można, — idąc za nią on robił swoje uwagi, a ona gdy ją która z tych uwag zbytecznie drażniła, przystawała, zwracała się frontem do niego i temi rozgniewanemi oczami, w których błyskawice gniewu migotały, mierzyła go wzywająco.

Spoglądającemu z daleka, scena ta mogła się nad wyraz zabawną wydać. — Ten wielki silny, mężczyzna w burce bez pretensyi okryty, ta maleńka osóbka wykręcająca się wśród błota w drogocennem futrze i modnym kapelusiku....

Teraz Złoczowski spostrzegł, że woalkę w ręku trzyma i domyślił się, że ją zdjęła by łzy z oczu ocierać. — Serce z żalu mu się ścisnęło, — schwycił obie drobne rączki siostrzenicy, z którą braterski stosunek go łączył, nie dopuszczając żadnych ceremonii. — Biedactwo! zawołał — biedactwo moje drogie, — więc ty nieszczęśliwa jesteś?

— Nie jestem — odparła robiąc teraz skłopotaną minkę, jak dziecko małe, i oczy spuszczając ale ja już mam taką naturę, — gdy się z kim kłócę to za nic przy nim usiedzieć nie mogę; — nie mogę! — to trudno. *Jedes Thierchen hat sein Manierchen* — dodała po niemiecku, usiłując śmiać się i żartobliwym mówić głosem, — ale łzy ciągle jeszcze w oczach jej się kręciły.

— To wszystko smutne bardzo Luneczko, tak być nie powinno. Od czegoż kobieca cierpliwość? — pytał, a żona na myśl mu przyszła i dumny był z jej taktu i z jej spokoju pełnego dystynkcyi.

— Wymysły męzkie! Zkąd kobieta do tego przychodzi, by dawać przykład cierpliwości mężczyźnie? — skoro on się ma za mędrszego to on przykład dawać powinien. — Wszystko dawne zmurszałe przesądy „Kobieta głupsza i słabsza od mężczyzny" takie wasze zdanie, — ale i to wasze zdanie, że „kobieta powinna mieć rozum, by ciągle panować nad sobą, powinna wiecznie ustępować mężczyźnie a siebie zwalczać". Gdzież tu logika? — sensu nie ma. Ja się przesądami nie rządzę, skoro jestem głupsza i słabsza, to mnie dużo więcej wolno niż mężczyźnie. To jest moja logika, — dużo sensowniejsza.

— To wszystko nie przeszkadza, że dla samej służby, dla komentarzy ludzkich niepodobna abyś tak się pokazywała.

— Co mnie służba może obchodzić. — Zrobię to ustępstwo dla ciebie i powiem, że spotkałam cię i wysiadłam z powozu, by się z tobą przejść. Ciekawa jestem czemu jego nie widać? Stoi może na drodze i czeka na mnie. Nie doczeka się. Zły musi być jak osa.

Równocześnie z lasu, z głównej drogi wytoczyła się teraz czterokonna kareta; — Złoczowski i Lunka przystanęli, czekając by się nieco zbliżyła a wtedy poprzeczną dróżką przez pola skierowali się ku niej, — Luna dała się namówić by siąść napowrót do karety i przyzwoicie przed dom zajechać.

Złoczowski wahał się czy ją odprowadzić i siąść także razem z młodem małżeństwem, ale uznał za stosowniejsze odpowiedzieć tylko ukłonem na ukłon Drohińskiego w przekonaniu, że lepiej będzie, gdy choć pięć minut młoda para sam na sam zostanie i zdobędzie się choćby na pozorną zgodność.

Boczną dróżką wyprzedził powóz o tyle że zdejmował burkę, gdy kareta przed dworem stanęła i mógł wyjść na spotkanie gości mocno zaniepokojony.

Przywitanie odbyło się podług wszystkich reguł. Halka ze swoją powagą i pogodną twarzą, robiła honory domu, niedomyślając się w tej chwili do jakiego stopnia obawy jej miały być uzasadnione.

Tylko lokaj i stangret, którzy z kozła zdziwieni patrzyli na niezwykłe rzeczy, cieszyli się naprzód myślą, jakie wrażenie zrobi między ludźmi ich opowiadanie o tem, jak to się „takie wielkie państwo bije między sobą."

Bo na chwilę nie wątpili, że między młodą parą do rąk przyjść musiało, skoro na środku drogi pani głowę przez okno wychyliła i wołać poczęła wielkim głosem „stój, stój!"

(Ciąg dalszy nastąpi).

gminę opłacanych, ułatwić budowę szkół i gminom ulżyć, to zastrzedz się musimy, by ta zmiana nie stała się hasłem do wymagania budynków ponad możność lub potrzebę kosztownych. Dla tego zaznaczamy, że tak jak to w tej Izbie już tylokrotnie wypowiadanem było, pragniemy, by władze szkolne użyły całego swego wpływu i stanowczej ingerencyi, by czynniki miejscowe w najlepszej, ale często źle pojętej chęci rozwoju szkolnictwa, nie domagały się kosztownych budynków, lecz przeciwnie starały się o to, by budynki te były wprawdzie trwałe, ale nie drogie i odpowiadające tylko rzeczywistym potrzebom.

Przez proponowaną zmianę art. 24 nakładamy na obszary dworskie nowy i znaczny ciężar — nie chcemy tego taić, — ciężar ten będzie szczególnie dotkliwym dla obszarów dworskich w tych miejscowościach, gdzie dotąd szkoły nie ma i gdzie przeto w bliższej lub dalszej przyszłości budowa szkoły jest nieodzowna.

Faktem jest, że przez tę zmianę ustawy w pojedynczych gminach będzie obszar dworski, który ze szkoły bezpośrednio nie korzysta, płacił więcej niż gmina, ale stosunek taki będzie miał miejsce tam, gdzie siła podatkowa gminy jest małą i gdzie przeto powstanie i wybudowanie nowej szkoły było albo niemożliwem albo musiało być uważane przez gminę jako klęska.

Otoż to są powody, dla których nie wahaliśmy się tej zmiany proponować, bo to, co uzyskać chcemy, i to, czego uniknąć pragniemy, jest ofiar warte.

Jako konsekwencyę zmiany art. 18 i 24 proponujemy zmianę artykułu 14. Gdy bowiem według dotychczasowej ustawy art. 14 postanowił, iż obowiązek zakładania i utrzymania szkół cięży w pierwszym rzędzie na gminie, to według proponowanej przez nas zmiany obowiązek ten cięży na gminie i obszarze dworskim. Myśli i zasadniczego znaczenia tej zmiany ani wyjaśnić ani uzasadniać nie potrzebuję, a mam sobie tylko prawie za obowiązek tu podnieść, że zmiana taka proponowaną była już podczas uchwalenia ustawy z r. 1873.

Poprawka w tym kierunku wówczas w Izbie postawiona upadła w imiennem głosowaniu większością 6 głosów. Autorem tej poprawki — może dobrze bądzie o tem pamiętać — był Kazimierz Grocholski.

Oto, Panowie, krótki i prosty komentarz, jaki dać chciałem do mego wniosku. Starałem się z umysłu nie odchodzić ani na chwilę od realnych i dzisiejszych stosunków, choć może dziś bardziej, niż kiedykolwiek, myśl biegnie do wspomnień niestety już dalekiej przeszłości, gdzie ona znajduje i cieplejsze i gorętsze uzasadnienie tego wniosku, niż to, które ja wypowiedzieć jestem w stanie. Z drugiej strony i nie jedna myśl, powiedzmy, nie jedna nadzieja na przyszłość, łączy się z zasadą, jaką we wniosku naszym wprowadzamy, i o tem jednak z umysłu nie wspominam. Nie dlatego, jakobym tych nadziei nie miał, lub ich znaczenie lekceważył, ale dlatego, bo pragniemy, by projektowana zasadnicza zmiana ustawy uchwalona została przez ten Sejm, przez tę większość sejmową z tych względów, które w krótkości wypowiedziałem. (*Brawo.*)

Nowy ciężar, jaki na obszary dworskie spada, chcemy przyjąć z całą świadomością, chętnie i z sercem, i mamy nadzieję, że przez kraj i przez tych, którym ten wniosek przynosi ulgę, i przez tych, na których nakłada nowy ciężar, należycie zrozumieni zostaniemy. (*Brawo*).

A teraz jeszcze jedna tylko uwaga. W roku bieżącym święcimy historyczną rocznicę, która po tylu smutnych i bolesnych, ma dla nas wyjątkowy urok.

Znaczenie tej rocznicy i jej urok nie polega w chwilowym błysku oręża, ale przedewszystkiem w tem, że myśl odrodzenia złączyła wszystkie stany pod jednym wspólnym sztandarem (*brawo*).

Reformą ustawy szkolnej, którą proponujemy, pragniemy, by kraj, Sejm i większość konserwatywna tego Sejmu tę rocznicę uczciła (*brawo i oklaski*).

Dziś sztandarem, pod którym nad naszem odrodzeniem pracować chcemy, jest staranie o prawdziwą oświatę i o uobywatelenie warstw ludowych. Pod tym sztandarem chcemy się wszyscy z równymi obowiązkami skupić, a dla tego sztandaru gotową jest większa własność nowe ponieść ciężary.

Niech ta reforma będzie z naszej strony wyrazem tego, iż sprawa oświaty leży nam gorąco na sercu i że ją miłością otaczamy i czynem popierać chcemy. Niech ona będzie z naszej strony aktem wiary, że szkoła, która jest tylko jednym ze środków oświaty i wychowania, działać będzie zawsze tylko w duchu religijnym, narodowym i moralnym (*brawa*), że wychowywać będzie lud na obywateli, świadomych nietylko swych praw, ale i obowiązków (*brawa*), — obowiązków wobec Boga, ojczyzny i społeczeństwa (*brawa*). A nakoniec niech ta reforma będzie i aktem nadziei, że tak jak my z dumą i pociechą nawiązywać możemy nasze działania do tradycyj przekazanych nam przed stu laty, tak też i ci, co kiedyś po nas przyjdą, znajdą w naszej uchwale dowód, jak chcieliśmy spełniać nasze obowiązki narodowe i społeczne (*brawa*). Pod tem hasłem i pod urokiem tych wspomnień, polecam nasz wniosek życzliwości wys. Izby, a na razie pod względem formalnym wnoszę odesłanie go do komisyi szkolnej. (*Przeciągłe oklaski i brawa*).

Sprawy sejmowe.

(*Subwencya z funduszu krajowego na budowę teatru w Krakowie*).

(§) Prezydent miasta Krakowa wniósł imieniem miasta na ręce Wydziału krajowego petycyę do Sejmu o udzielenie subwencyi z funduszu krajowego w kwocie 250.000 zł. na pokrycie kosztów budowy teatru w Krakowie.

Uchwałą z dnia 22 stycznia 1877 przyznał Sejm w zasadzie gminie miasta Krakowa na rzecz budowy nowego teatru subwencyę z funduszu krajowego w kwocie 100.000 zł., zastrzegając sobie decyzyę, czyli ta subwencya ma być wypłaconą gminie w kapitale, czy też polegać ma na przyjęciu zobowiązania do płacenia procentów i amortyzacyi od pożyczki 100.000 zł., którąby gmina miasta Krakowa zaciągnęła.

Sejm uchwalił powyższą subwencyę w przypuszczeniu, że koszta budowy nowego teatru w Krakowie wynosić będą około 400.000 zł., a przypuszczenie to oparte było tak na uchwale Rady miejskiej z r. 1886 jak i na ówczesnej petycyi gminy m. Krakowa, która prosiła o amortyzacyę z funduszu krajowego kwoty 100.000 zł. z pożyczki 450.000 zł. przez gminę na budowę teatru zaciągnąć się mającej.

W obecnej petycyi domaga się gmina subwencyi w kwocie 250.000 a prośbę swą motywuje znacznem podwyższeniem kosztów budowy teatru, które wynosić mają 760.000 zł., nie licząc wartości gruntu.

W sprawozdaniu, jakie Wydział krajowy o petycyi tej Sejmowi przedłożył, podniesiono, że jakkolwiek potrzeba znacznego przekroczenia sumy, pierwotnie na budowę teatru preliminowanej, nie została dotychczas wyjaśnioną ani umotywowaną i jakkolwiek nie przedłożono szczegółowych rachunków na dowód, że wydatek na tę budowę rzeczywiście 760.000 zł. wynosi, to jednak żadnej wątpliwości nie ulega, że wydatek przez miasto Kraków na budowę teatru poniesiony, przekroczył o wiele sumę 400.000 zł., którą pierwotnie na tę budowę przeznaczono i którą Sejm przyjął jako premisę przy uchwaleniu w r. 1887 subwencyi w kwocie 100.000 zł.

Wydział krajowy podnosi, że finanse gminy m. Krakowa, jak to Sejmowi wiadomo, znajdują się w stanie niezbyt pomyślnym i że obarczenie tej gminy tak znacznym wydatkiem na cel budowy teatru, połączone byłoby z uszczerbkiem dla innych ważnych jej potrzeb.

Zważywszy, że gmina miasta Krakowa zapewniła Reprezentacyi kraju a względnie Wydziałowi krajowemu odpowiedni wpływ na losy teatru polskiego w Krakowie, od chwili wybudowania nowego gmachu teatralnego, i uczyniła tem zadość głównemu warunkowi, pod jakim subwencya na budowę teatru została w zasadzie uchwaloną — sądzi Wydział krajowy, że należałoby przychylić się częściowo do petycyi miasta Krakowa i przyznać jej subwencyę z funduszu krajowego w kwocie podwyższonej 150.000 zł.

Co do sposobu wypłaty tej subwencyi, przedstawia się — zdaniem Wydziału krajowego — alternatywa: albo wypłata całego kapitału naraz, albo też przyjęcie przez kraj zobowiązania do płacenia procentów i amortyzacyi od pożyczki w kwocie 150.000 zł., którąby gmina m. Krakowa zaciągnęła.

Wydział krajowy jest zdania, że ten drugi sposób wypłaty byłby dogodniejszym dla funduszu krajowego, bo rozkłada ciężar spłaty na cały szereg lat. Rzeczą zaś Wydziału krajowego będzie, w porozumieniu z Reprezentacyą gminy miasta Krakowa dążyć do tego, aby przez uzyskanie pożyczki, jak najmniej oprocentowanej, zmniejszyć ten ciężar do granic możliwych.

Wydział krajowy wnosi tedy, aby Sejm przyznał gminie miasta Krakowa subwencyę w kwocie 150.000 zł., która w ten sposób ma być wypłaconą, że kraj przyjmie zobowiązanie do płacenia procentów i rat amortyzacyjnych pożyczki, w powyższej kwocie przez m. Kraków zaciągnąć się mającej.

Wydział krajowy wstawić ma pierwszą ratę amortyzacyjną tej pożyczki do preliminarza funduszu krajowego na r. 1895.

(*Zamknięcie rachunków fund. kraj, za rok 1892*).

Wydział krajowy przedstawił Sejmowi zamknięcie rachunków funduszów krajowych za rok 1892.

Wedle sumarycznego wykazu wydatków i dochodów wynik jest następujący: Wydatki w porównaniu z budżetem były większe w funduszu krajowym i z tegoż dotowanych o 213.204 złr., w funduszach samoistnych o 6.734 zł. Dochody od budżetu większe w funduszu krajow. o 451.095 złr. w samoistnych o 8.536 złr. Ogółem wynik był korzystniejszym od budżetu o 239.633 zł.

Według zamknięcia rachunku funduszu krajowego w ściślejszem znaczeniu, przedstawia się wynik następujący:

Wydatki rzeczywiste w r. 1892 wynosiły sumę 6,791.229 zł., dochody zaś sumę 7,038.233 zł.; przewyżka dochodów wynosi tedy kwotę 247.004 zł.

W dochodach główną zwyżkę wykazują dodatki do podatków bezpośrednich, z których uzyskano więcej o 319.364 złr. po nad uchwalony przez Sejm budżet. Wydatność 1 centa dodatku obliczał Sejm na 105.000 zł., a wynosiła faktycznie 113.189 zł. Wydział krajowy przedstawia zatem, że zwyżka z rachunków r. 1892 w kwocie 247.004 ma być wstawioną do dochodów preliminarza funduszu krajowego na r. 1894, i prosi aby Sejm udzielił mu absolutoryum z rachunków fund. kraj. za rok 1892.

(*Z komisyj.*)

Komisya petycyjna ukonstytuowała się wybierając pp.: Klemensiewicza przewodniczącym, Micewskiego zastępcą przewodniczącego, Merunowicza i Hamoraka sekretarzami.

---

1)

PIĘKNA LOU.

(Z angielskiego).

Było to przy końcu września w Kanzas, na południu. Dzień był gorący, ale chłód wieczorny świadczył, iż pora, zwana latem indyjskiem, bliską już była. Dom znajdował się na małej wyniosłości, wśród doliny.

W milczeniu, jakby nie słyszał co żona mówiła do niego, stary Conclin skończył obiad, a potem wstał i wyszedł z pokoju. aby się przebrać w odświętne suknie. Wkrótce po nim wyszła jego żona, zalecając murzynce, służącej u stołu, przypilnowanie, by syn jej Jake wcześnie udał się na spoczynek. Jak tylko stary zniknął, młodzi, jakby się byli naprzód umówili, wyszli na rodzaj werandy, otaczającej dom z drzewa. Oparłszy się o balustradę werandy, można było ztąd dostrzedz po za małym ogródkiem brzoskwiniowym rzekę Cottonwood-Creek, płynącą o dwieście metrów, osłoniętą z obu stron drzewami. Na horyzoncie, po za złocistemi łodygami kukurudzy, spływało słońce, jak wielka pomarańczowa bania, zawieszona na bladem tle błękitu.

Podczas, gdy młoda dziewczyna zwracała twarz ku niemu, może chcąc uniknąć prostopadłych promieni słońca, Jersy Bancroft wyraził nadzieję, że będzie mu wolno być jej towarzyszem w wycieczce, jaką urządzano do domu Morrisów, gdzie miano nowy dom poświęcać. Na to miss Conklin odpowiedziała z pewną sztywnością, że bardzo jej będzie miło, ale....

— Powiedz, miss Lou, czem cię obraziłem? — przerwał nauczyciel tonem wymówki.

— Niczem, — odrzekła, zapewne zdziwiona tem pytaniem.

— Kiedy tu przybyłem, okazywałaś mi się pani dobrą i przyjazną; od trzech dni jednak, mniej więcej, stałaś się pani zimną, pogardliwą, jakbyś żal do mnie miała. Gdybym w to wierzył, przykroby mi było.... bardzo przykro!

— Czy nie prosiłeś pan Jessie Stevens, by poszła z tobą? — odrzekła miss Conklin.

— O, nie! — zaprzeczył gorąco Mr. Bancroft.

— A więc, Seth skłamał! Ale ręczę, że nie pozwoli sobie tego raz drugi.... Seth Stevens, chcę mówić, prosił mnie, bym szła z nim dziś wieczór, a ja....

— A pani?

— Nie odmówiłam! Powiedziałam tylko, że obawiam się, iż będę musiała iść z panem, ponieważ jesteś cudzoziemcem.... Powiedziałam, że się obawiam!.... — powtórzyła, jakby to słowo ją bolało. — Ale nie straci on na tem, że poczeka, o nie! Bądź pan pewny.

Oczy miss Lou zabłysły. Podczas, gdy prostowała się cała w oburzeniu, Bancroft myślał, iż nigdy w życiu nie widział jeszcze podobnie pięknej istoty; — Istna Hebe! — mówił sam do siebie, i zadrżał w obawie, że za głośno powiedział.

Porównanie było słuszne. Miss Lou miała zaledwie lat siedmnaście, a była słusznego wzrostu i wyglądała imponująco, starszą nad wiek. Twarz jej, o rysach niezmiernie regularnych, była więcej niż ładną; jaśniała urokiem młodości. Bujne sploty kasztanowatych włosów prawie ciężyły ślicznej, kształtnej głowie; wielkie błękitne óczy, ocienione czarną rzęsą, miały siłę pociągającego uroku. — Towarzyszący jej młody człowiek zdawał się też coraz bardziej ulegać temu urokowi, a ona instynktownie to czuła i domyślała się z jego zachwyconych spojrzeń. Nie zdawała się tem jednak zakłopotaną, ani zbyt z tego dumną. To jej się słusznie należało; oto wszystko. Po kilku chwilach milczenia, rzekła:

— Zdaje mi się, że powinnam przygotować się do drogi.

W tej samej chwili stary Conclin ukazał się na werandzie.

— Jeżeli wychodzicie, rzekł, podczas gdy córka przechodziła obok niego, wracając do domu, lepiej by było, gdybyście zaprzęgli Petra do *buggy*.

— Dziękuję, odrzekł nauczyciel. Potem, aby coś dodać, oświadczył; Jaki tu piękny widok!

Ale Conclin nie odpowiedział nic, nie z powodu niechęci, lecz zapewne dlatego, że nie miał nic do powiedzenia.

Dziwnie ponure zachowanie tego człowieka było jedną z przyczyn, które zniewoliły Bancrofta, wychowanego w Bostonie, do zaregestrowania wszystkich mieszkańców zachodu w rubrykę całkiem odrębnych ludzi. Bancroft mógł uchodzić za prawdziwy typ klasy średniej Bostonu. Przeszedł przez uniwersytet więcej niż z powodzeniem. Pojęcia i zdania miał ustalone. Charakter jego nie przejawiał się zewnętrznie. Miernego wzrostu, silnie zbudowany, pomimo że szczupły, twarz miał delikatną, rysy ostre, płeć, włosy i wąsy ciemne, oczy piwne, dość duże, ale zimne i nadto ku sobie zbliżone. Zdradzało to pociąg do podejrzliwości, (Bancroft chwalił się, że jest rozważny). Tak samo jak strój jego zawsze bez zarzutu, pewność siebie, uwydatniająca się wysokiem noszeniem głowy i ruchy zdradzały zarozumiałość, która w człowieku starszym byłaby śmiesznością. W jego, wieku każda natura bogatsza lub żywsza, byłaby się starała wynaleść sympatyczny łącznik pomiędzy sobą a nowem swojem otoczeniem, lecz Bancroft uważał ludzi, z którymi żył od dni piętnastu, których był gościem, za niższych od siebie pod względem manier i wychowania, a to poczucie wyższości utwierdzały jeszcze odbyte studya klasyczne, do których niezmierne przywiązywał znaczenie.

W drodze, podczas gdy *buggy* oddalał się od domu, miss Conklin wypytywała swego towarzysza o miasta wschodnie. Chciała wiedzieć jak wygląda Chicago i co robią ludzie w New-Yorku. Zabawiony jej naiwną ciekawością, Bancroft starał się jej przedstawić obraz tych dwóch miast, a potem opowiadał, co czytał lub słyszał o Paryżu, Rzymie lub Londynie. Jasnem jednakże było, że młoda dziewczyna nie zajmowała się tem, czem on się najbardziej w tych miastach zachwycał: sztukami pięknemi lub pamiątkami historycznemi. Przerwała mu opowiadanie, wołając:

— A co! widzi pan! Jak tylko pana zobaczyłam po raz pierwszy i jak się dowiedziałam, że pan był wychowany w Bostonie, że bywałeś w New-Yorku, nie mogłam zrozumieć po coś przyjechał zagrzebać się w tej dziurze. Co pana do tego popchnęło? Na co? Spodziewam się, że pan nie będziesz tak do końca życia bakałarzował?

Młodzieniec zarumienił się pod wpływem otwartego jej spojrzenia, dotknięty lekceważeniem, z jakiem wymówiła ostatnie słowa. Raz jeszcze zaznaczył w myśli różnicę towarzyską pomiędzy nim, a miss Conclin. Był przyzwyczajony do większej powściągliwości, a ten otwarty sposób mówienia raził go jak zniewaga. Ale tak bardzo był pod wpływem jej urody, że odrzekł prawie bez wahania:

— Przybyłem tutaj, gdyż pragnę uczyć się prawa, a nie byłem dość bogaty, aby módz to uczynić na wschodzie. Objąłem tę szkołę, gdyż była to pierwsza posada, która mi się nastręczyła; ale mam zamiar, za rok lub dwa, szukać miejsca aplikanta u adwokata w jakiemś mieście i uczyć się w ten sposób w praktyce prawa. Gdybym był miał z piętnaście tysięcy dolarów, uczyniłbym to samo w Bostonie lub New-Yorku, ale wszystko to ułoży się z czasem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sejmy krajowe.

Na przedwczorajszem posiedzeniu Sejmu czeskiego, poseł Vaszaty uzasadniał, jak już wzmiankowaliśmy we wczorajszym numerze, wniosek młodoczeski o utworzenie osobnego najwyższego Trybunału dla krajów korony czeskiej w Pradze. Zdaniem mowcy, większa własność wstępując do koalicyi, wykroczyła przeciwko prawu państwowemu i własnej tradycyi. Skutkiem polityki koalicyjnej Niemcy zaparli się liberalizmu; zapoznają oni korzyści wypływających dla nich z prawa państwowego i z koronacyi. Mowca twierdził, że przy najwyższym Trybunale w Wiedniu nie ma potrzebnej liczby sędziów, władających czeskim językiem, oraz uderzył na Prezydenta najwyższego Trybunału sądowego, Stremayera i Rząd, poczem zażądał, aby wniosek jego odesłano do komisyi, złożonej z 14 członków. Mowca kończy oświadczeniem, iż przyłącza się do deklaracyi, że wolnomyślni deputowani niewzruszenie spełniać będą swój obowiązek i że mają nadzieję zdobycia napowrót prawa należnego im, jako głównym założycielom państwa. Obecne niepewne stosunki mogą Państwu grozić zagładą.

Sejm przekazał wniosek Vaszatego specyalnej komisyi wszystkimi głosami przeciwko głosom lewicy niemieckiej.

Dep. Russ omawiał sprawę utworzenia czeskiej rady kolejowej i plan budowy nowych kolei lokalnych, wyrażając zdziwienie, że Rząd dotychczas nie zajął się projektem zaciągnięcia na ten cel 10-milionowej pożyczki.

W Sejmie morawskim Marszałek krajowy zawiadomił o sankcyonowaniu budżetu prowizorycznego, poczem hr. Serenyi uzasadnił wniosek względem zmiany ordynacyi wyborczej dla kuryi dworskiej.

Sejm odrzucił propozycyę, aby wniosek Hulki domagający się utworzenia w Pradze osobnego najwyższego Trybunału sądowego dla krajów korony czeskiej, odesłać do komisyi. Posłowie czescy głosowali za odesłaniem, posłowie konserwatywnej wielkiej posiadłości wyszli z sali przed głosowaniem.

W Sejmie dolno-austryackim poseł Schneider uczynił wniosek, żądający wydania zakazu rytualnego bicia zwierząt w rzezalniach żydowskich.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 16 stycznia.

Proces Omladiny.

(xx) Dopiero dziś w południe trybunał przystąpił do odczytania aktu oskarżenia w procesie Antoniego Holzbacha i towarzyszy, *vulgo* Omladiny. Ponieważ trybunał uchwalił tajność rozpraw, przeto z aktu oskarżenia wolno nam podnieść tylko niektóre główne rzeczy, ogólniejszego znaczenia. Na trop tajnego stowarzyszenia wprowadziły władze zeznania uwięzionego 7 sierpnia r. 1893 z powodu oszustwa subjekta handlowego Legnera, należącego do Omladiny. Jak wiadomo 17 sierpnia w wigilię rocznicy urodzin Najj. Pana odbyły się gorszące demonstracye. Następnych dni uwięziono kilkudziesięciu młodych ludzi pomiędzy nimi 19-letniego nadzwyczajnego słuchacza Wszechnicy czeskiej, tudzież współpracownika pisemek socyalistycznych Antoniego Holzbacha i czeladnika stolarskiego Zieglosera. U tych dwóch znaleziono notesiki z dokładnym opisem statutów i zadania Omladiny. Zeznania różnych uwięzionych, pomiędzy nimi także Rudolfa Mrvy, dopełniły obrazu.

Według aktu oskarżenia Omladina powstała za przykładem spisków włoskich podczas tutejszej wystawy w r. 1891, członkowie zgromadzali się to w tutejszych oberżach, to w lasach w pobliżu Pragi; liczba ich wynosiła około 700. Według zeznań zaś oskarżonych należało do Omladiny około 300 studentów i 700 robotników (socyalistów). Pomiędzy pierwszymi główną rolę odgrywali dr. Raszyn, Sokol, Hajn, Skaba, Neumann, współpracownicy radykalnych tygodników; pomiędzy drugimi Ziegloser, typograf Waygert, Dutka i Duda. Naczelnikiem był Holzbach. Ojciec jego dawniej w Bernie morawskiem miał skład strojów damskich. Zbankrutowawszy, przeniósł się do Pragi i otrzymał posadę agenta Towarzystwa asekuracyjnego. Nie wiodło mu się jednak, a w dzień uwięzienia syna Antoniego (21 sierpnia r. z.) o 1-szej w południe zastrzelił się z powodu kłopotów pieniężnych. Wdowa żyje tutaj w ostatniej nędzy. W notatkach młodego Holzbacha znaleziono nie tylko statuta Omladiny, lecz całkowity plan usunięcia Dynastyi, rozbicia Austryi i wywołania powszechnej rewolucyi europejskiej w r. 1898. Oskarżony tłómaczy się, że to były tylko notatki, na podstawie których zamierzał ułożyć... powieść.

Akt oskarżenia wykazuje jednak, że zwłaszcza od początku r. 1892 aż do wprowadzenia stanu wyjątkowego „Omladina“ systematycznie urządzała demonstracye anti-religijne (demonstracya przed pałacem arcybiskupa, owacya dla Husa, usiłowała, aby pomnik św. Jana z kamiennego mostu strącić do Wełtawy i t. d.) anti-dynastyczne i anti-państwowe. Na podstawie tych faktów prokurator kilkunastu omladińców oskarża o zdradę stanu, obrazę majestatu i zakłócenie porządku publicznego, inną grupę tylko o tę ostatnią zbrodnię, niektórych o kradzież i oszustwo, wszystkich o udział w tajnem stowarzyszeniu.

Przeważna część oskarżonych (niedorostków 16—20-letnich) widocznie wcale nie posiada świadomości położenia swego. Zachowują się oni w sali sądowej tak, jak na zgromadzeniu ludowem lub w restauracyi; do wywodów bardzo łagodnego prezesa trybunału radcy Krczmana wtrącają co chwila *oho!* wywodom obrońców wtórują bucznemi *vyborne*, żartują z panienkami, pomiędzy któremi na bohaterkę pozuje Waygertówna, która wyłudziła Mrvie historyczny notesik, i jak żaki szkolne w pauzie jedzą bułeczki, które im przynieśli z miasta towarzysze, pozostawieni na stopie wolnej. Jakże ciężko w obec narodu swego zawinili ci, którzy tych chłopców odwrócili od książek i od ręcznej pracy, aby ich rzucić w wir niedorzecznej i nieusprawiedliwionej żadnym uciskiem agitacyi!

Pomiędzy obrońcami dotąd główną rolę odgrywa berneński adwokat Stránsky. Jest to izraelita, który w Pradze był koncypientem, przed kilkunastu laty przeniósł się do Berna i tam wystąpił jako głośny agitator ruchu młodoczeskiego.

Akt chlubnej cywilnej odwagi spełniła redakcya *Hlasu Naroda*, domagając się obecności swego reprezentanta na rozprawach sądowych, jako strony poszkodowanej, bo jak wiadomo, w czasie jednej z demonstracyj omladinistów stłuczono szyby w redakcyi *Hlasu*. Naturalnie dziennikowi staroczeskiemu chodziło tylko o to, aby sobie zapewnić wstęp na posiedzenie sądu. Ale że się redakcya nie wahała wobec „popularnej“ Omladiny wystąpić w roli poszkodowanego, świadczy to o pewnej odwadze, wytrzeźwieniu i wyzwoleniu się z pod wpływu utartych poglądów.

Kolonie niemieckie.

Opinia publiczna w Niemczech więcej obecnie niż kiedykolwiek zajmuje się sprawami kolonialnemi, a to z tej racyi, że pomiędzy przyczynami rzekomego przesilenia kanclerskiego w Niemczech przytoczono także nieporozumienie, jakie miało zapanować pomiędzy hr. Caprivim a urzędem kolonialnym, z powodu ostatnich wypadków w Kamerunie. Podobno cesarz pragnął odłączyć urząd kolonialny od ministerstwa spraw zewnętrznych i poddać go kierownictwu ministra marynarki; dzienniki półurzędowe zapewniają, że zamiar ten nie przyjdzie do skutku a nawet nigdy nie istniał. Polityka kolonialna ma w Niemczech, jak zresztą wszędzie — gorących przyjaciół i zawziętych przeciwników. Trudno nie przyznać, że rozwój niemieckich kolonij jest bardzo powolny i że dotychczas nie przynoszą one Niemcom żadnych prawie korzyści, a utrzymanie ich wiele bardzo kosztuje. W Afryce wschodniej. która tak jest uspokojona, że można było oddać jej zarząd cywilnemu gubernatorowi, trzeba urządzać ciągłe wyprawy w głąb kraju dla utrzymania powagi rządu pomiędzy niezliczonymi naczelnikami plemion murzyńskich i sułtanami mahometańskimi. Wobec braku komunikacyj wyprawy te są bardzo kosztowne, a utarczki staczane z wojowniczymi Massajami, lub z handlarzami niewolników, niezawsze kończą się zwycięstwem niemieckich wojsk. Ale w ogólności sytuacya jest dość pomyślna i handel niemiecki zaczyna brać górę nad angielskim i francuskim. Znacznie gorsze jest położenie w południowo zachodnich afrykańskich posiadłościach, których gubernatorem jest porucznik François. Także plemiona Namagnów wojują otwarcie z Niemcami a naczelnik ich, Henryk Witboy, napadł niedawno na główną stacyę niemiecką Kubub i złupił ją ze szczętem. Trzeba wiedzieć, że kraj ten jest jedynym, w którym europejska kolonizacya może swobodnie się rozwijać. gdyż klimat jest zupełnie umiarkowany. Ale Witboy nie pozwala Europejczykom osiadać w tych stronach, a że handel morski jest prawie nie możliwy dla braku lepszych portów, przeto kolonia jest w zupełnym zastoju. Przeciwko porucznikowi François podnoszą się coraz głośniejsze skargi i prawdopodobnie będzie on odwołany. Wypadki w Kamerunie są powszechnie znane. Bunt najemnych żołnierzy, rekrutowanych po większej części z niewolników, kupowanych w Dahomeju, wybuchł wskutek złego obchodzenia się z nimi. Na razie niebezpieczeństwo jest usunięte, ale możliwość wypraw w głąb kraju dla zbadania tak zwanego Hinterlandu, który jest sporny pomiędzy Francuzami a Niemcami — upadła na długo. W Nowej Gwinei nareszcie usiłowania, dążące do utworzenia tam obszernych plantacyj, rozbiły się o brak rąk roboczych, a kolonizacya jest niemożliwa z powodu niezdrowego klimatu. Tak więc na całym obszarze niemieckich kolonij rok ubiegły przyniósł same straty, nie przyniósł natomiast zapowiedzi lepszej przyszłości.

Watykan i Polacy.

Zacięta i nieprzejednana nieprzyjaciółka Papiestwa i Polaków, berlińska *National Zeitung*, zamieszcza pod tytułem: „Watykan i Polacy“ artykuł wstępny, w którym stara się dowieść. w jakiem wybitnem przeciwieństwie staje do najwierniejszych zwolenników Kościoła katolickiego Polaków, Papież Leon XIII z powodu swej uległości względem żądań rossyjskich i zwiększania się w Rossyi manii prześladowania katolicyzmu. „Starą nieprzyjaźń plemienną pomiędzy Moskalami a Polakami — utrzymuje *National Zeitung* — wzmocniła nienawiść religijna, a o ten kontrast wyznaniowy rozbiły się wszelkie usiłowania pojednania, lub choćby tylko zbliżenia się obydwóch narodów. W Kościele katolickim widzi naród polski najsilniejszą obronę i podporę swego języka, swych właściwości narodowych; Kościół katolicki uważają Polacy za najdroższy skarb, który uratowali z utraty swej samodzielności, za węzeł, który razem ze wspólnym językiem zespala najmocniej i najściślej rozdzielone członki narodu polskiego. Podczas gdy dawniej, aż do wstąpienia na tron cara Aleksandra III, wychodził rząd rossyjski przy prześladowaniu duchowieństwa katolickiego w Polsce wyłącznie tylko ze stanowiska zapatrywań politycznych, natomiast nie można było kościołowi rossyjskiemu zarzucić nietolerancyi, wystąpiło później prawosławie w roli najnamiętniejszego gnębiciela i dotychczasowe prześladowanie polityczne zaostrzyło się fanatyzmem religijnym. Czy Papieztwo może wobec tego zachowywać się obojętnie i pozostawić katolików w Polsce ich losowi? Polityka tak mądrego zresztą Leona XIIIgo znajduje się w niebezpieczeństwie dostania się do matni, z której nie ma wyjścia. Ubiegając się za przywróceniem państwa kościelnego, naraża się Papież na konieczność poświęcenia interesów żywotnych Kościoła rzym. kat. na Wschodzie. Obydwie potęgi, broniące katolików w Europie wschodniej, Papież i Francya zwinęły żagle przed Rossyą i propagandą prawosławną. Nie pozostanie to bez następstw. W Watykanie stara się zapewne nie sam tylko kardynał Ledóchowski skłonić Papieża do protegowania Polaków, do obrony ich Kościoła świętego i opozycyi przeciw Rossyi. Jeżeli Papież z nienawiści do trójprzymierza, które zasłania Włochy od napaści Francyi, wydaje Polaków na pastwę Moskali, czyż wtedy Polacy nie pojednają się z Rossyą? Papież poświęcając krótkotrwałemu sojuszowi politycznemu naród katolicki, jakim są Polacy i uciśniony ich Kościół, czyni to z własną szkodą. Bo Papież, Leon XIII, pomimo mrzonki o przyszłym Rzymie papieskim, nie może na seryo w to wierzyć, że przymierze Kuryi z carem i francuską rzecząpospolitą będzie wieczne“.

Powyższą uwagę w łamach takiej *National Zeitung*, — organu najbardziej wrogiego w Niemczech Polakom stronnictwa liberalnego i znanej adoratorki księcia Bismarcka — dyktowane tendencyami czysto-politycznemi, robią, o ile się odnoszą do Polaków i ich stosunku do Watykanu, wrażenie istotnie pocieszne. Polacy wiedzą dobrze, co winni są Ojcu św. i synowskiego ich zaufania i przywiązania do Stolicy św. nie zdołają wzruszyć takie artykuły *National Zeitung*. Byłoby natomiast rzeczą bardzo pożądaną, aby *National Zeitung* dowody swej wrzekomej życzliwości dla Polaków, — której przykład pragnęła zapewne dać w tym artykule — zechciała odtąd składać i — przy innych sposobnościach.

KRONIKA

Lwów, 18 stycznia.

— **Uroczystość Jordanu** (*Bohojawlenie Hospoda*) obchodzoną była dziś, w naszem mieście z właściwą Kościołowi wschodniemu okazałością. Celebrował najprzew. ks. Metropolita Sembratowicz w asystencyi kapituły i licznego orszaku duchowieństwa. Zarówno w nabożeństwie odbytem w wołoskiej cerkwi, jakoteż w procesyi i uroczystości święcenia wody w Rynku, wzięli udział JE. P. Namiestnik Kazimierz hrabia Badeni, pan Wiceprezydent Namiestnictwa Lidl, oraz liczni naczelnicy władz, posłowie sejmowi, reprezentanci Rady miejskiej z p. Mochnackim na czele, Uniwersytetu, oraz innych instytucyj i korporacyj. Oddział załogi lwowskiej z muzyką na czele tworzył asystencyę przy uroczystości i dawał przepisane salwy honorowe. Przy prześlicznej pogodzie i łagodnej temperaturze wzięły w procesyi udział niezliczone rzesze pobożnych.

— **JE. P. Minister Apolinary Jaworski** przybył dziś po południu z Wiednia do Lwowa ażeby wziąć udział w pracach sejmowych. Na dworcu kolejowym powitali JE. P. Ministra: JE. P. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej dr. Michał Bobrzyński, radca Dworu p. Władysław Krzaczkowski dyrektor policyi, oraz radca Namiestnictwa szef biura prezydyalnego p. Mauthner.

— **P. Stanisław Koźmian** przybył do Lwowa na dni kilka i zamieszkał w pałacu Namiestnikowskim. P. Koźmian pracuje obecnie nad dwu-tomowem polityczno-historycznem dziełem p. n. „Rzecz o roku 1863“. Książka znakomitego publicysty ukaże się w druku w ciągu roku bieżącego.

— **Baron Seefried**, małżonek księżniczki Elżbiety, starszej córki księstwa bawarskich Leopolda i Gizeli, ma wstąpić — jak donoszą *Münchener N. Nachrichten* — do armii austryackiej, jako porucznik 11 pułku dragonów, stojącego załogą w Galicyi.

— **Związek naukowo-literacki.** Lokal Związku naukowo-literackiego otwarty jest codziennie od godziny 9 do 11 wieczór (ulica Kopernika l. 21). Już w obecnej chwili znajduje się tam przeszło 50 miesięczników, tygodników, dzienników w różnych językach. Ludzie pragnący rozrywki umysłowej znajdą tam niezawodnie obfity pokarm duchowy, odpoczynek i koleżeńską pogawędkę. Związek, po za obrębem literatury i nauki, nie zakreśla sobie żadnych innych celów; dąży jedynie do tego, ażeby się stać ogniskiem ludzi pracujących na polu umysłowem, w którem mogłaby się odbywać zupełnie niezależna wymiana myśli. W tym celu wydział Związku postanowił urządzać co czwartku odczyty, pogadanki, dyskusye i t. d. na które uprzejmie zaprasza ludzi dobrej woli, będących tego przekonania, że jednoczyć we wspólnem ognisku należy przedewszystkiem umysły. Zapisywać się na członków i wnosić wkładki można u skarbnika p. J. Klemensiewicza (ulica Mickiewicza l. 7), u sekretarza p. St. Komornickiego (ulica Ossolińskich l. 11) lub w lokalu Związku co czwartku.

— **Wieczór z tańcami** na dochód Tow. „Szkoły ludowej“ i Tow. „Św. Salomei“ we Lwowie zajmie bezsprzecznie pierwsze miejsce w długim szeregu karnawałowych zabaw. Humanitarne cele, prawdziwa sympatya, żywiona przez licznych zwolenników „Klubu szermierzy“ dla tegoż Towarzystwa i łaskawe zajęcie się pań uproszonych rozsprzedażą biletów, zapewniają temu wieczorkowi powodzenie prawdziwe. Na salach kasynowych jawi się w przyszły czwartek (25 b. m.) wszystko to, co Lwów posiada pięknego i uroczego, a dzielnych tancerzy, jak zresztą i na innych zabawach nie braknie. Zwrócić jednak musimy uwagę tych, którzyby chętnie wybrali się na tę zabawę, że wszelkie wieści rozszerzane przez niektórych o przepełnieniu sal na wieczorze, są bezpodstawną plotką. Komitet ograniczył liczbę zaproszeń i biletów do możliwego minimum, tak, że dla każdego znajdzie się wystarczające miejsce, a co najważniejsze, jak najlepsza zabawa.

— **Z Gwiazdy.** Wieczorek maskowy odbędzie się w sobotę, 20 b. m. Po zaproszenia zgłaszać się można codziennie wieczór od godz. 8 do pół do 10 w biurze Stowarzyszenia ulica Franciszkańska l. 7.

— **Ze Skały.** Na dochód funduszu stowarzyszenia katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skała“ odbędzie się w sobotę, 20 b. m., wieczorek towarzyski w sali stowarzyszenia, wstęp tylko za zaproszeniami, które otrzymać można w kancelaryi stowarzyszenia. Lista otwarta, początek o godzinie 8 wieczór.

W niedzielę, 21 b. m. o godzinie 5 po południu odczyt p. t. „Z historyi roku 1863“, który wygłosi p. Bolesław Błażek. Wstęp wolny

— **Z Uniwersytetu.** P. Józef Kleinberg, rodem z Krakowa, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **W sprawie kształcenia kobiet.** Dowiadujemy się, że niebawem ma się zebrać obszerny komitet, złożony z pań i z panów, ażeby zastanowić się nad kwestyą, w jaki sposób drogą ustawodawstwa krajowego uzyskaćby można utworzenie wyższej naukowej Instytucyi dla kobiet w Galicyi.

Na liście osób, do których zaproszenia mają być rozesłane, widzieliśmy; Reprezentacye wszystkich Towarzystw kobiecych we Lwowie, kierowniczki i przedstawicielki zakładów naukowych żeńskich, tak prywatnych, jakoteż publicznych; przedstawicieli Izby poselskiej, Wydziału krajowego, władz wychowawczych krajowych i miejskich, Uniwersytetów, gimnazyów, seminaryów nauczycielskich, szkół ludowych i t. d.

Porządek dzienny zebrania obejmować ma:

a) zasięgnięcie opinii światłych obywateli kraju, pedagogów, matek i ojców rodzin i na tej podstawie orzeczenie: jakiego mianowicie wyższego zakładu naukowego, o jakim zakresie i o

jakiej formie najspieszniej dzisiaj kobietom naszym potrzeba;

b) uchwalenie środków, jakich użyć należy do uzyskania takiego zakładu drogą ustawodawstwa krajowego;

c) wybranie ściślejszego komitetu i poruczenie mu wykonania uchwał powziętych.

Dzień i miejsce obrad będzie w swoim czasie oznaczone.

Pracę przedwstępną w tej kwestyi podjęła komisya przygotowawcza, działająca z polecenia walnego zgromadzenia Związku koleżeńskiego byłych seminarzystek i nauczycielek.

— **Uczczenie ś. p. Jana Matejki.** Z inicyatywy JE. ks. Eustachego Sanguszki, Marszałka krajowego, zawiązał się w Krakowie komitet, mający na celu uczczenie pamięci Jana Matejki. Komitet ten, zwołany przez prezydenta miasta p. Friedleina i Stanisława hr. Tarnowskiego, w porozumieniu z ks. Marszałkiem, odbył pierwsze posiedzenie d. 7 b. m. W skład jego weszli: prezydent miasta p. Friedlein, dr. Stanisław hr. Tarnowski, dr. Henryk Jordan, Henryk Rodakowski, artysta-malarz, Tadeusz Stryjeński, architekt, dr. Maryan Sokołowski, profesor Uniwersytetu, dr. Andrzej hr. Potocki, radca miejski, Franciszek Slęk, Piotr Stachiewicz, artysta-malarz, tudzież członkowie wydelegowani w tym celu przez Radę m. Krakowa.

Komitet ukonstytuował się w ten sposób: postanowiono uprosić na przewodniczącego ks. Eustachego Sanguszkę i wybrano na zastępców przewodniczącego: pp. Józefa Friedleina i Stanisława hr. Tarnowskiego. Skarbnikiem został wybrany Fr. Slęk, dyrektor Kasy oszczędności, a sekretarzem Tadeusz Stryjeński, architekt.

Komitet postanowił zająć się przedsięwzięciem starań w celu nabycia domu ś. p. Matejki przy ulicy Floryańskiej w Krakowie, a to z zamiarem zamienienia go na Muzeum pamięci Matejki poświęcone. Dla przeprowadzenia tej myśli wybrany został komitet wykonawczy, w skład którego weszli: prof. Maryan Sokołowski, Piotr Stachiewicz, artysta-malarz, Tadeusz Stryjeński, architekt i Franciszek Slęk, dyrektor Kasy oszczędności.

W dalszym ciągu prof. Maryan Sokołowski złożył komitetowi szczegółowe sprawozdanie ze stanu funduszów, które wpłynęły dotychczas na nabycie domu Matejki. Komitet po udzieleniu prof. Maryanowi Sokołowskiemu absolutoryum z przedłożonych funduszów, uchwalił złożyć je w Kasie oszczędności m. Krakowa aż do dalszego rozporządzenia. Wyraża on przekonanie, że cały ogół społeczeństwa polskiego zechce przyjąć jak najżywszy udział w składkach, mających na celu uczczenie pamięci mistrza, który tak wielkie dla narodu położył zasługi i genialną swą twórczością rozniósł chwałę naszej ojczyzny daleko po świecie.

Odtąd wszelkie datki dla uczczenia pamięci Matejki, tak te, które wpłynęły dotąd na inne ręce, jako też dalsze, raczą łaskawi ofiarodawcy nadsyłać pod adresem skarbnika komitetu, p. Fr. Slęka, dyrektora Kasy oszczędności miasta Krakowa.

W gotówce zebrano dotąd 2900 zł. 84 ct., która to suma złożona została na książeczkę Kasy oszczędności nr. 144.115. Oprócz tego rozmaite osoby i instytucye przyrzekły złożyć na zakupno domu Matejki pewne sumy, jeśli takowe przyjdzie do skutku Ogółem deklarowana suma wynosi 10.375 zł., czyli w całości suma na zakupno domu Matejki wynosiła 13.275 zł. 84 ct. po dzień 7 b. m. Po tym dniu złożono jeszcze gotówką, za pośrednictwem konsystorza tarnowskiego 31 zł. 50 ct., dalej złożyli: p. Jan Götz z Okocima 100 zł., Rada miasta Gorlic 25 zł. i p. Roman Vimpeller, dyrektor seminaryum nauczycielskiego w Rzeszowie 3 zł., przeto stan funduszu na zakupno domu Jana Matejki wynosi w d. 15 b. m. 13.435 zł. 34 ct.

— **Ślub.** W niedzielę, dnia 21 b. m. odbędzie się w Czerniowcach, w kościele paraf. orm. kat. ślub panny Heleny Goïlav, córki Teodora i Salomei z Aritonowiczów Goïlavó'w, z p. Leonem z Grodkowa hr. Łosiem, synem hr. Mikołaja i Erazminy z Płaczkowskich Łosiów.

— **Zmiana własności.** Od pani Maryi Jełowickiej kupił dobra Szwejków, w powiecie pedhajeckim p. F. Skarzyński za sumę 300.000 zł.

— **Na rzecz fundacyi imienia Kościuszki** zebrało Stowarzyszenie lwowskich szynkarzy w IV kwartale 1893 r. z puszek w lokalach umieszczonych następujące kwoty, które umieściło na książeczkę galic. kasy oszczędności: Schneider z trzech puszek 21 zł. 19 ct., Töpfer Naftuła z czterech puszek 15 zł. 14 ct., kawiarnia „Metropole" 16 zł. 8 ct., Schenkowa 6 zł. 53 ct., kawiarnia „Wiedeńska" 4 zł. 50 ct., Andruszko 1 zł. 72 ct., Goldberg 1 zł. 3 ct., Landes 3 zł., Bojak 5 zł. 74 ct., Sekler 83 ct., Zimmerman 2 zł., Keller 97 ct., Faff 6 zł. 3 ct., Reich 3 zł. 6 ct., Girtler 3 zł. 13 ct., Browska 5 zł. 16 ct., Teichman 5 zł. 59 ct., Breitmajer 1 zł. 51 ct.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: Na Podolu rossyjskiem, Sabina z Woroniczów Bratkowska, bratanka biskupa krak. ks. Woronicza, w 76 roku życia.

W Jarosławiu, Jan Sobieski, emerytowany urzędnik dóbr ks. Jerzego Czartoryskiego, przeżywszy 76 lat.

W Narolu umarła wczoraj baronowa Hagen z domu Kownacka, licząc lat przeszło 80. Sędziwą tę matronę otaczał powszechny szacunek całego społeczeństwa, ceniącego jej niepospolitą inteligencyę i dobroć serca.

W Przemyślu, Antoni Władysław Sas z Błażowa Błażowski, prezes krajowego Towarzystwa techników naftowych i właściciel kopalń nafty w Schodnicy, na zapalenie płuc, w 34 r. życia. Zmarły, znany jako powaga w kwestyach naftowych, kierował poprzednio kopalniami nafty w Rzeczypospolitej Argentyńskiej, a po powrocie z Ameryki rozpoczął w spółce z dr. Zuberem ruchliwą działalność we własnym kraju. W ostatnich zeszytach fachowego pisma *Nafta* drukuje się właśnie jego obszerniejsza praca p. t.: „System wiertniczy wolnospadowy a Kanadyjski".

W Przemyślu, Sabina z Szeligów Szelickich Sas-Błażowska, urodzona w 1826 r. na Podolu rossyjskiem.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 18 stycznia. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 17 stycznia do 12 w południe dnia 18 stycznia b. r., mieliśmy wiatr południowy, o średniej prędkości 3·3 m sek., niebo lekko zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (83 procent wilgotności względnej), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była —7,8°C., najwyższa —1,0°C. dziś w południe, najniższa —11,6°C. dziś rano.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm. znajdowała się na Islandyi; zwyżka 780 do 775 mm. w Krymie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 764 mm.

Prognoza na dobę 19 stycznia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, o średniej prędkości 8m/sek.; średnia temperatura doby podniesie się do —2,°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Morderstwo i samobójstwo.** Z Krakowa donoszą o sensacyjnem morderstwie i samobójstwie w tamtejszym świecie teatralnym. Szczegóły, które przyniósł telegraf, są następujące: Wczoraj około godziny 5 po południu przybył do mieszkania Anieli Wyrwiczówny, młodej. bardzo przystojnej i zdolnej artystki teatru, mieszkającej przy ulicy Basztowej pod nr. 18, kolega jej, aktor, nazwiskiem Chądzyński (znany i lwowskiej publiczności); — a nie zastawszy Wyrwiczównej, otworzył drzwi dorobionym kluczem i zamknął się w sypialni aktorki. Wyrwiczówna bawiła o tej porze u mieszkających w tym samym domu państwa Schneidrów. Gdy wyszła od nich na chwilę, aby wziąć chusteczkę z własnego mieszkania, obok położonego i nie wracała dłużej, pani Schneidrowa poszła zobaczyć, dla czego Wyrwiczówna nie wraca. Wszedłszy do pokoju, zobaczyła Wyrwiczównę na ziemi leżącą, obok papieros tlący, opodal zaś leżał charczący mężczyzna. W pierwszej chwili sądziła pani Schneidrowa, że to żart i odezwała się: „Nie róbcie takich żartów, wstawajcie!" Wezwanie nie skutkowało. Schyliła się i przekonała, że Wyrwiczówna nie żyje i ujrzała krew na dywanie. Wezwała męża i oboje zaalarmowali dom; wezwano policyę. Niebawem przybyła komisya sądowo-lekarska. Przekonano się, że gdy Wyrwiczówna weszła do mieszkania, Chądzyński, zaczajony w sypialni, strzelił do niej z małego rewolweru. Smierć nastąpiła natychmiast. Na lewą skroń wytrysnął mózg. Chądzyński strzelił potem do siebie w prawą skroń i za chwilę skonał.

Wypadek ten przeraził całe miasto. Wyrwiczówna nie dała podobno żadnego powodu do napaści. Chądzyński zostawił dwa listy: do dyrektora teatru Pawlikowskiego, oraz do siostry swej w Płocku. Prosi, ażeby go razem z Wyrwiczówną pochować. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, chwilowy szał zdaje się był przyczyną tego tragicznego wypadku.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we czwartek, po raz 17 „Flirt", komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego.

Jutro, w piątek, po raz 17 „Pajace", opera w 2 aktach z prologiem Rugiera Leoncavalla. Rozpocznie „Albo niebo, albo piekło", komedya w I akcie Leona Madejskiego.

W sobotę, po raz pierwszy „Sztandar" (*Le drapeau*) dramat w 5 aktach Emila Moreau i Ernesta Depré. Nowe kostiumy i dekoracye.

W niedzielę po południu „Gorąca krew", krotochwila w 5 aktach ze spiewami i tańcami A. Krenna i K. Lindau'a.

Wieczorem po raz drugi „Sztandar" dramat w 5 aktach.

Koncert p. Ellen Forster, sympatycznej primadonny wiedeńskiej, odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 b. m., w sali Domu Narodnego. Program bardzo bogaty i zajmujący zawiera liczne pieśni Chopina, Mozarta, Masseneta, Delibesa, Schuberta, Hellmunda i aryę operową Maillarta z „Dzwonka eremity". W koncercie współdziałać będzie wyborny pianista p. Teodor Pollak, całość więc artystyczna będzie w całem znaczeniu słowa tego świetna.

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc styczeń i zawiera: I. Matejko, przez ks. Jana Gnatowskiego. — II. Pomoc dla rolników w Austryi, przez dr. Leopolda Caro. — III. Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana 1830 — 1864 roku. — IV. Geneza „Lilli Wenedy", przez Wiktora Hahna. — V. Ustalenie chronologii biskupów włocławskich przez ks. dr. Jana Fijałka. — VI. Wosk ziemny w Galicyi, przez dr. Władysława Szajnochę. — Kronika literacka.

Nowe utwory. Wkrótce wyjdą nakładem ruchliwej firmy Jakubowskiego i Zadurowicza nowe kompozycye na fortepian Żeleńskiego (polonez) i Noskowskiego (Les primavères) oraz Dietza pieśń „Sen".

W Złoczowie zaczęło wychodzić nowe pismo dwu-tygodniowe p. n. Kuryer aptekarski, pod redakcyą p. Zahradnika.

W Wiedniu odegrano w *Volkstheater* głośną sztukę Sardou „Madame Sans Gène". Powodzenie było średnie, talent autora i tu wyszedł zwycięsko, maskując znacznie wielkie niedostatki sztuki. Przedstawienie było słabe a reżyserya niewystarczająca.

Nowa metoda leczenia. Księgarnia uniwersytecka H. Pardiniego w Czerniowcach, rozpoczęła wydawnictwo dzieła większej objętości z zakresu popularnej hygieny. Praca ta przyrodnika Ludwika Kuhnego, pod tytułem „Nowa metoda leczenia, czyli nauka o identyczności wszelkich chorób i leczeniu ich bez lekarstw i operacyi", wychodzi w tłómaczeniu polskiem zeszytami. Otrzymaliśmy właśnie zeszyt I (całość objąć ma 12 zeszytów). Ze wstępu i rozdziałów pierwszych, które czyta się z zajęciem, dowiadujemy się o poglądach autora na charakter choroby w organizmie ludzkiem. Według Kuhnego, wszelka choroba w ciele ludzkim powstaje jedynie w skutek nagromadzenia się materyj obcych, które wprowadzamy do ciała bądź to z pokarmami, bądź przez nadmierne ich użycie, tudzież i te, które wciągamy przez płuca z powietrza zatrutego. Nadmierne obarczenie ciała materyami obcemi tamuje prawidłowy obieg krwi, a tem samem wywołuje pewne zaburzenia w organizmie. Wytwarzanie się gorączki w ciele jest według autora, fermentem owych obcych materyj. Niekiedy wpływy atmosferyczne a niekiedy wstrząśnienia umysłowe wprowadzają w ruch będące w zastoju materye, i wtedy to w skutek tarcia wewnętrznego powstaje gorączka. Oryginalne są niemniej poglądy autora na przerażające świat bacyle i choroby w ogóle. Choroba jest zawsze tylko jedna, a objawy jej jedynie rozmaite i t. d. Pod względem typograficznym przedstawia się początek tego wydawnictwa także dość korzystnie, a przekład p. Teofila Szumskiego jest wzorowy. Zeszyt I jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

WYSTAWA.

Dział retrospektywny malarstwa i rzeźby.

Wiadomo już, iż na Wystawie naszej urządzony być ma osobny dział retrospektywny malarstwa polskiego i rzeźby polskiej.

Historyczny dział ten dać ma wyraźny o ile możności obraz rozwoju sztuki polskiej w XIX wieku, wytłomaczyć ścieżki i drogi, jakiemi sztuka polska z małych początków i cudzoziemskich wzorów mozolnie się wznosząc dopięła wyżyn, na których dziś silnie stoi stanowiąc dumę naszego narodu, jeden z najważniejszych i najbardziej pociągających łączników z życiem umysłowem całej Europy, jedną z najchlubniejszych kart naszego porozbiorowego życia.

Retrospektywna wystawa pomieszczoną będzie w pawilonie zbudowanym z ogniotrwałego materyału. Troskliwie zarządzone środki zapewnią obrazom, rzeźbom i rysunkom całość i bezpieczeństwo. Koszt ubezpieczenia od ognia ponosi dyrekcya Wystawy.

Wystawa retrospektywna obejmie: obrazy olejne, akwarele, pastele, kartony, gwasze, miniatury,, akwaforty, sztychy, rysunki i szkice, a następnie rzeźby, odlewy, medaliony, płaskorzeźby, słowem okazy dzieł wszelkiej sztuki ręki zmarłych artystów polskich, począwszy od końca XVIII wieku. Co do artystów żyjących, to ze względu, iż do wystawy nowożytnej sztuki dopuszczone są jedynie dzieła wykonane począwszy od r. 1887 włącznie t. j. od ostatniej Wystawy krakowskiej, starać się będzie komitet uzyskać na wystawę retrospektywną dawniejsze dzieła żyjących artystów, powstałe po koniec r. 1886. Połączone przeto obydwie wystawy przedstawią sumę artystycznej produkcyi narodu naszego w wieku bieżącym.

Rzecz jasna, iż artystów o bardziej jednostajnym kierunku scharakteryzują dostatecznie jeden lub dwa obrazy. Malarze lub rzeźbiarze wielostronni, o bogatszej inwencyi artystycznej a zwłaszcza mniej znani otrzymają dla dzieł swoich więcej miejsca. Zbiorowej wystawy dzieł któregokolwiekbądź artysty komitet urządzać nie może. Jedyny wyjątek stanowi wielkiej pamięci Jan Matejko! W oddzielnej sali pomieszczony będzie zbiór obejmujący w możliwej pełni jego obrazy, rysunki, kartony, szkice i pomysły plastyczne w oryginałach.

Przypuszczone też są na Wystawę dzieła mistrzów obcych, którzy w tym czasokresie, t. j. od końca XVIII wieku, dłużej w Polsce lub dla Polski pracowali wpływając niewątpliwie czy to bezpośrednią nauką czy też pośrednio dziełami swojemi na początkowy rozwój sztuki polskiej.

Przedmiotów, wchodzących w zakres przemysłu artystycznego i domowego komitet na Wystawę tę nie przyjmuje. Dzieła sztuki grupowane będą systematycznie, o ile możności w porządku chronologicznym, dla łatwiejszego objęcia całości i zrozumienia pochodu sztuki naszej. Na wystawionych dziełach znajdzie się też nazwisko właściciela.

Równocześnie z otwarciem Wystawy retrospektywnej wydany będzie rozumowany katalog, zawierający oprócz życiorysów artystów, krótki pogląd na dzieje sztuki polskiej w XIX wieku.

Urządzeniem Wystawy retrespektywnej zajmują się dwa komitety: lwowski i krakowski; pierwszy, pod przewodnictwem dra. Jana Bołoza Antoniewicza, profesora Uniwersytetu; drugi, kierowany przez dr. Marjana Sokołowskiego.

Nazwiska ich i rozwinięte dotąd przez nich starania, są poręką, iż dział ten stanie się ze wszechmiar cenny i doniosły, a dla obcych stanowić będzie rzetelną atrakcyę.

Dyrekcya Wystawy zarzucaną jest w ostatnich czasach mnóstwem deklaracyj: z Austryi, Węgier, Czech i Niemiec, które wszakże w sposób odmowny załatwiać musi, ze względu, iż zgłaszane przedmioty nie należą do działów międzynarodowych.

Towarzystwo naukowe w Toruniu otworzyło zbiory swoje na użytek Wystawy krajowej.

Firma: Urbanowski, Romocki i spółka w Poznaniu, otrzymała od krajowej dyrekcyi Skarbu pozwolenie na urządzenie i utrzymanie gorzelni wzorowej w ruchu.

Artystyczne ślusarstwo nasze reprezentowane będzie na Wystawie niezwykle bogato. Znany ślusarz lwowski, pan Kosiba, wykończył z żelaza kutego pająk 5 m. wysokości, 3 m. szerokości. Głośna pracownia pana Góreckiego w Krakowie wystawi żyrandol, przeznaczony dla schroniska imienia Lubomirskich, oraz wielką bramę dla kościoła na Skałce. Spodziewane też są i inne jeszcze w dziale tym deklaracye.

Inspektor ogrodnictwa miejskiego, pan Röhring, nakreślił plan sytuacyjny Wystawy ogrodniczej. W chwili obecnej dokonywa się na placu wystawowym sadzenie drzew zakoszowanych, nabytych u ogrodników tutejszych

Firma Trzemeskiego wygotowała seryę fotodruków, przedstawiających gmachy dyrekcyjne, oraz pawilony prywatne Wystawy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń 17 stycznia.

Kursa walut idą w górę — pieniądz zaczyna być drogi. Oto obecna sytuacya, wśród której spekulanci giełdowi zajmują nieustannie zwyżkowe stanowisko, pomimo pruskiej mowy tronowej w Sejmie i pomimo giełdy berlińskiej, która na całej prawie linii zniżkę notuje.

Z pogłosek, które na tutejszym targu obiegały, najbardziej godną zaznaczenia była o rzekomym zamiarze konsorcyum emitowania w Paryżu, drogą otwartej subskrypcyi 40 milionów austryackiej złotej renty. Pogłoska ta jest jednak oparta na fałszywej informacyi. Faktem jest, że grupa Rotschilda zamierza tę liczbę rent zrealizować. Droga jednak subskrypcyi, a zwłaszcza w Paryżu nie będzie wcale wybraną. Gdy po raz pierwszy mówiono o konwersyi $4^{1}/_{2}$-procentowej renty francuskiej, spodziewano się na podstawie warunków konwersyi, sprzedaży dość znacznej rent austryackich. Dziś jednak warunki konwersyi są inne, takie mianowicie, że nie ma

najmniejszej nadziei, ażeby obcy, mający się skonwertować kapitał został wypowiedziany i w rentach austryackich ulokowany.... Kilku spekulantów kupowało dziś dość skwapliwie węgierską złotą rentę dla Paryża. Papiery te poszły cokolwiek w górę.

W Berlinie stosunki pieniężne są dość łatwe. Utrzymują nawet, że zniżenie dalsze stopy procentowej banku Rzeszy jest bardzo prawdopodobne.

Targ zbożowy.

Lwów, 18 stycznia: pszenica 6·40 do 7·40, żyto 5·25 do 5·90, jęczmień browarny 6·— do 6·50, jęczmień pastewny —·— do —·—, owies 5·50 do 6·10, rzepak 11·25 do 12·—, groch 6·— do 12·—, wyka 6·— do 7·—, nosienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·— bobik 5·— do 5·60, hreczka 7·— do 7·75, koniczyna czerwona 65·— do 75·—, biała 60·— do 78·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 6·— do 6·20, nowa 5·— do 5·40, chmiel —·— do —·—, spirytus —·—, do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie niezmienne.

Kraków: pszenica biała 7·60 do 8·15 czerwona 7·50 do 8·—, żółta 7·40 do 8·—, żyto 6·30 do 6·60, jęczmień browarny 6·50 do 7·—, pastewny 5·30 do 5·65 owies —·— do —·—, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona 70·— do 80·—, biała 65·— do 75·—, rzepak 12·50 do 13·40

Usposobienie niezmienne

OSTATNIA POCZTA

W pałacu Najd. Arcyksięstwa **Karola Ludwika** i **Maryi Teresy** odbył się przedwczoraj obiad, w którym wzięli między innymi udział: P. Prezes gabinetu ks. Windisch-Graetz ze swoją małżonką, PP. Ministrowie: generał kawaleryi Krieghammer, hr. Wurmbrand i Jaworski, wreszcie szef sztabu generalnego baron Beck.

C. k. geograficzne Towarzystwo obrało na przedwczorajszem pełnem posiedzeniu przez aklamacyę Najd. Arcyksięcia **Franciszka Ferdynanda d'Este** swym członkiem honorowym. Jednocześnie Towarzystwo w uznaniu niepospolitych zasług, jakie zdobył sobie Najd. Arcyksiążę ostatnią podróżą zamorską na polu etnograficznych i geograficznych umiejętności, przyznało Jego Ces. Wysokości fundowany przez to Towarzystwo medal Hauera.

Na przedwczorajszem drugiem z rzędu przyjęciu u nuncyusza przy Najw. Dworze msgr. Agliardi byli między innymi: wspólni Ministrowie Kallay i generał Krieghammer, oraz PP. Ministrowie austryaccy gen. Welsersheimb i Jaworski.

Armeeblatt donosi:

P. Minister wojny wydał rozporządzenie, w którem wypowiada swoją wolę, aby zaniechano w armii rozwlekłej pisaniny. W pisemnych raportach, sprawozdaniach i t. d. należy unikać wszystkiego co nie należy ściśle do rzeczy.

P. Minister wojny zarządził, że od 1 lutego ma wychodzić ministeryalny dziennik rozporządzeń, który będzie pomieszczać wszystkie rozporządzenia Ministra wojny, o ile nie są charakteru poufnego.

Deputowany Steinwender, przywódca niemieckich narodowców w Izbie deputowanych Rady państwa, postanowił złożyć mandat. Postanowienie to nie jest wynikiem „znużenia politycznego," ale powstało w skutek różnic, zachodzących pomiędzy dr. Steinwenderem a jego wyborcami. Na zgromadzeniu wyborców w Villach robiono Steinwenderowi ciężkie wyrzuty z powodu jego pojednawczego usposobienia w obec obecnego rządu i liberalnej lewicy. Nazwano go reakcyonistą, chorągiewką i prawiono mu inne podobne komplementa. Przyszło do burzliwych zajść, wśród których przyjaciele Steinwendera zostali zagłuszeni przez jego przeciwników. Za wnioskiem uchwalenia deputowanemu wotum zaufania głosowało 40 wyborców; ogromna większość wniosku tego nie poparła. W tym stanie rzeczy zdecydował się dr. Steinwender złożyć mandat, jakkolwiek jeszcze przed kilku dniami na zgromadzeniu delegatów narodowego niemieckiego stronnictwa w Celowcu uchwalona została na jego wniosek rezolucya, pochwalająca politykę Steinwendera i podnosząca antisemicki charakter stronnictwa.

Wypadkiem dnia w Budapeszcie jest wystąpienie byłego prezesa gabinetu hr. Szapary'ego ze stronnictwa liberalnego.

Według *Budap. Corr.* wystąpił Szapary z klubu, ponieważ rządowy projekt o prawie małżeńskiem zawiera postanowienia, niezgodne z jego przekonaniami. Hr. Szapary zastrzega się przeciwko temu, jakoby występując z klubu, sprzeniewierzał się dotychczasowym zasadom. Uznaje on nagłość i trudność podniesionych kwestyj, mniema jednak że sposób ich załatwienia, podany w projekcie rządowym, nie przyczyni się do uspokojenia wzburzonych umysłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej Sejmu węgierskiego oświadczył dep. Herman, że ostrze wtorkowego wiecu katolickiego było stanowczo wymierzone przeciwko Sejmowi. Nie ma nikogo w Sejmie, ktoby chciał Kościół katolicki pozbawić praw jakichkolwiek.

Dep. Ugron, wśród demonstracyjnych oklasków lewicy, zaznaczył umiarkowanie i takt wczorajszej mowy ks. prymasa Vaszarego na wiecu katolickim. Mowca zalecił również niektórym deputowanym umiarkowanie w trktowaniu spraw wyznaniowych.

Zarząd centralny Tow. gospodarczego na W. Ks. Poznańskie uchwalił wysłać do Koła polskiego petycyę przeciwko traktatowi handlowemu z Rossyą.

Parlament niemiecki ukończył pierwsze czytanie projektu rządowego o podatku tytoniowym i przekazał projekt komisyi obradującej nad podatkiem giełdowym. Pierwotnie istniał zamiar odrzucenia ustawy odrazu bez obrad komisyjnych, ale w ostatniej chwili centrum zdecydowało się, przez wzgląd na kanclerza, użyć łagodniejszej formy; nie ulega już bowiem wątpliwości, że podatek od tytoniu nie uzyska większości w parlamencie.

Izba panów Sejmu pruskiego wybrała ks. Stolberg Wernigerode prezydentem, barona Manteuffla, oraz burmistrza magdeburskiego Böttichera wiceprezydentami. Hrabia Stolberg w imieniu konserwatystów interpelował, czy rząd zamyśla poczynić kroki celem przyjścia z pomocą upadającemu coraz bardziej rolnictwu.

Warsz. Dniewn. ogłasza, iż zebrany dotychczas fundusz na budowę soboru prawosławnego w Warszawie wynosi 164.471 rs. Na miejsce projektowanej budowy soboru t. j. na plac Saski, od zeszłego tygodnia zaczęto zwozić kamienie na fundamenta.

W odpowiedzi na życzenia noworoczne, wystosował car do generał-gubernatora moskiewskiego następujący telegram dziękczynny: „Oby Bóg użyczył pokoju i wszechstronnego powodzenia nam wszystkim i naszej drogiej ojczyźnie."

Według *Pol. Corr.* rząd rossyjski znowu wystąpił za pośrednictwem konsulatu niemieckiego w Sofii z upomnieniem do Bułgaryi o zwrot kosztów okupacyjnych.

Przesiedlenie dworu do Petersburga odłożono z powodu zasłabnięcia carowej i w. ks. Włodzimierza.

Oprócz oczekiwanego na dniu 28 b. m. przemówienia Ojca św. do deputacyi rzymskiego okręgu kościelnego, przemówienia, które ma w jak najostrzejszy sposób potępić rewolucyjne rozruchy w Sycylii, Ojciec św. — jak donoszą z Rzymu do *Politische Corresp.* — przygotowuje dalszą manifestacyę w tym przedmiocie. Koła watykańskie uważają mianowicie za rzecz prawdopodobną, że Papież wyda niebawem do sycylijskiego duchowieństwa pismo odręczne w sprawie rozruchów, w którem zwróci uwagę na stosunki pomiędzy włościanami a właścicielami dóbr i zaleci pierwszym zachowywanie porządku i uszanowanie własności, drugim zaś ludzkie i sprawiedliwe obchodzenie się z zależnymi od nich włościanami.

Zaprowadzony w dniu 4 b. m. na Sycylii stan oblężenia, widział się rząd włoski zmuszonym rozszerzyć także na leżące już na półwyspie Apenińskim prowincye Carrara i Massa, w których — jak to z depesz wiadomo — w ostatnich dniach wydarzyły się szeregi wypadków zbrojnego oporu, rozruchów, starć i buntu band uzbrojonego proletaryatu. Stan oblężenia w tych prowincyach zaprowadził dekret królewski, ogłoszony wczoraj. Komisarzem rządowym z nadzwyczajnem pełnomocnictwem mianowany w prowincyi Massa-Carrara generał Heusch.

Jak z Palermo donoszą do *Polit. Corr.* śledztwo przeciwko socyalistycznemu deputowanemu de Felice Giuffrida i innym wykazało, że w Sycylii utworzono formalne sprzysiężenie, dążące do wywołania naprzód na wyspie, a następnie w całem państwie rewolucyi socyalnej. De Felice Giuffrida wypracował szczegółowy plan ruchu. Niektóre listy, pisane przez Ciprianiego dowodzą, że właściwym inicyatorem tej myśli był Cipriani; de Felice kierował jej przeprowadzeniem. Cipriani znosił się z socyalistami francuskimi, którzy propagandę w Sycylii popierali materyalnie. Władze policyjne przejęły klucz do listów szyfrowanych, tak iż znają treść wszystkich skonfiskowanych dokumentów.

Według zapewnień policyi, z wyjątkiem jednego sycylijskiego podoficera, nikt z wojska nie brał udziału w ruchu organizowanym przez *Fasci dei lavoratori.*

Komenda wojskowa w Sycylii zakazała wydawnictwa anarchistycznego dziennika *Riscatto* i anarchistycznego przeglądu *La Bomba*, wydawanych w Messynie.

Włochy mają nowe bankructwo. Wskutek ponownego wycofania znacznych sum z rachunku bieżącego, zażądał *Banca Generale* zwłoki w wypłatach.

Paryski trybunał kasacyjny w tych dniach rozpatrzy apelacyę Vaillanta i wyda decyzyę w tej sprawie; tymczasem zaś z wielu stron prowadzi się gorliwie agitacya za ułaskawieniem anarchistycznego zbrodniarza. Opinia publiczna nie bardzo przychylnie sądzi te usiłowania, upatrując w nich sprzyjanie anarchizmowi lub też objawy małoduszności u reprezentantów kraju, którzy obawiają się zemsty anarchistów.

Orleanista Hervé zaś w dzienniku *Soleil* wprost wzywa prezydenta republiki, ażeby nie osłabiał powagi sprawiedliwości i nie stawał w sprzeczności z wyrokiem sędziów przysięgłych, którzy mieli odwagę skazać na śmierć Vaillanta.

Córeczka Vaillanta Sydonia została uprowadzona. Pani Marchal zachowuje w tajemnicy miejsce ukrycia Sydonii i mówi tylko, że Sydonia znajduje się w pewnych rękach u przyjaciół. Sąsiedzi jej jednakże opowiadają, że siedmiu mężczyzn z jakąś kobietą przybyło do mieszkania pani Marchal i zabrali ze sobą małą Sydonię. Dzienniki utrzymują, że to anarchiści uprowadzili córkę Vaillanta.

Podczas dyskusyi nad projektem ustawy o konwersyi renty, ministerstwo francuskie znajdowało się w niebezpieczeństwie, i tylko przytomności, decyzyi i energii swego szefa Casimir-Periera zawdzięcza dalszy żywot. Socyalista Juarés postawił wniosek, aby nadwyżka uzyskana z konwersyi była użyta na polepszenie bytu drobnych właścicieli ziemskich. Izba ten wniosek przyjęła, lecz następnie, po kategorycznem przemówieniu Periera, który postawił kwestyę gabinetową, zmieniła zdanie i uchwaliła projekt rządowy uchylając wszystkie poprawki.

Znany norweski poeta i polityk-radykał, Björnstjerne-Björnson, ogłosił w głównym organie norweskiego obozu radykalnego artykuł zawierający bardzo gwałtowne wycieczki przeciwko królowi Oskarowi, przeciw Szwecyi i sprzyjającym Unii Norwegom. Björnson wzywa Norwegię, ażeby wszelkiemi siłami wystąpiła przeciwko Szwecyi. Władze zamierzają sądownie ścigać dziennik i autora artykułu, który wywołał wielkie rozdrażnienie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Proces członków tajnego stowarzysz. „Omladiny."

Praga, 18 stycznia. Oskarżeni w procesie „Omladiny" zachowują się nieustannie z niezwykłym cynizmem i uporem. Ci z pośród oskarżonych, którzy znajdują się w areszcie śledczym, witają ostentacyjnie oskarżonych, pozostających na wolnej stopie a przynoszących im na rozprawę wiktuały. Wczoraj domagali się przerwania posiedzenia, aby mogli zaspokoić głód, w czem popierali ich także obrońcy. Przewodniczący trybunału zastosował się do tego życzenia i przerwał posiedzenie. W ogólności starał się on usilnie, aby zapomocą kilkakrotnych energicznych napomnień, utrzymać w karbach zachowanie się oskarżonych i ich mężów zaufania — którzy razem z oskarżonymi, nawzajem nieustannie się zachęcają do nieodpowiedniego postępowania, a nawet względem prezydenta i wotantów zachowują się wyzywająco. Przewodniczący karcił energicznie okrzyki: *pereat* i inne, pełne nienawiści apostrofy, zwrócone przeciw sprawozdawcy staroczeskiego dziennika *Hlas Naroda*, — będącego stroną prywatną w procesie — wznoszone przez oskarżonych w chwili, gdy sprawozdawca ten wchodził i wychodził z sali rozpraw.

Praga, 18 stycznia. Oskarżony Ziegloser, przesłuchiwany wczoraj, oświadczył, iż przyrządy i w ogóle materyały, jakie u niego znaleziono i skonfiskowano, otrzymał od kogoś nieznajomego. — Oskarżony Vajgert, brat dziewczyny, która zamordowanemu Rudolfowi Mrvie zabrała pokryjomu cytowany w swoim czasie przez d. Herolda notatnik, — przeczy, jakoby słusznym był zarzut, zawarty w akcie oskarżenia, iż już w czasie aresztu śledczego starał się za pośrednictwem listownej korespondencyi prowadzić dalej karygodną swoją działalność. Oskarżony zaprzecza także, jakoby miał zajmować w „Omladinie" stanowisko wpływowe, stanowisko jednego z jej kierowników, jak niemniej także, jakoby brał udział w zamazywaniu orłów cesarskich. Vajgert przyznaje tylko, iż brał udział w agitacyi i w popieraniu celów międzynarodowych.

Praga, 18 stycznia. W procesie członków „Omladiny" rozpoczęły się wczoraj szczegółowe przesłuchania oskarżonych. Oskarżony czeski dziennikarz Holzbach oświadcza, że jest niewinny. Notatki jego, na które się powołuje akt oskarżenia celem napiętnowania zbrodniczych planów „Omladiny", są — jak mówi — poprostu szkicem do romansu, a przedstawione tam osoby figurami romansu, który Holzbach zamierzał pisać. Partya postępowa — mówił Holzbach — dąży do zniesienia wojskowych instytucyj, do utworzenia międzynarodowych sądów rozjemczych i do tym podobnych reform.

Wiedeń, 18 stycznia. Prezydyum Towarzystwa geograficznego wręczyło Najd. Arcyksięciu Franciszkowi Ferdynandowi d'Este, artystycznie wykonany dyplom honorowy z medalionem. Najd. Arcyksiążę, dziękując bardzo uprzejmie, przyrzekł przybyć na uroczyste zebranie w razie, jeśli będzie bawił pod ten czas w Wiedniu. (Patrz *Ostatnią pocztę. P. R.*)

Praga, 18 stycznia. W wyborze do Sejmu z kuryi miast w Schwettenhofen przeszedł w miejsce Massaryka, Młodoczech Czernohorsky, zaś w Rumburgu kandydat niemieckich mężów zaufania, wielki przemysłowiec Pfeiffer.

Budapeszt, 18 stycznia. Posiedzenie Sejmu węgierskiego. Na interpelacyę dep. Molnara z powodu, że Bank austro-węgierski niedostatecznie zadowala żądania kredytowe instytutów prowincyonalnych, odpowiedział prezes ministrów, że rynek pieniężny budapeszteński nie okazuje żadnych stosunków niezdrowych, mimo to jednak musiał Bank austro-węgierski, z powodu zbyt silnego żądania kredytów, ograniczyć przyzwalanie kredytu, a to, ażeby zapobiedz możliwym przesileniom finansowym. Pomimo świetnego stanu instytutów finansowych prowincyonalnych, państwo nie może wchodzić z nimi w stosunki bezpośrednie. W ostatnich dniach dają się spostrzegać objawy świadczące o obfitości pieniędzy.

Budapeszt, 18 stycznia. Wczoraj zebrała się tu konferencya biskupów, w celu obrad nad kwestyą kongruy.

Rzym, 18 stycznia. Dekret królewski wprowadził stan oblężenia w prowincyi Massa Carrara. Generał Heusch mianowany komisarzem rządowym z nieograniczonem pełnomocnictwem.

Miasta Massa strzeże liczne wojsko.

Robotnicy w pracowniach marmuru zmuszają swych towarzyszy do zawieszenia pracy.

Po wczorajszej bitwie pod bramami miasta, ośmdziesięciu anarchistów ratowało się ucieczką. Schwytano ich ukrytych po rozmaitych domach.

W Sycylji panuje spokój. Władze przeprowadzają rozbrajanie anarchistów dalej.

Rzym, 18 stycznia. *Agencya Stefaniego* zaprzecza doniesieniu dziennika *Capitale*, jakoby Crispi wyjechał potajemnie do Berlina.

Londyn, 18 stycznia. Według depeszy *Standarda* z Shanghai, prowincya chińska Urga, w Mongolii, doszczętnie zniszczona często się powtarzającem trzęsieniem ziemi. Kilkaset osób utraciło życie.

Wiedeń, 18 stycznia 1894 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 356·—, Alp. Tow. górnicze 53·80, Węgierskie akcye kredytowe 428·35, Akcye anglo-austryackie 154·50, Akcye banku Union 261·50, Akcye kolei Karola Ludwika 217·50, Akcye kolei Połnocnej 293·—, Akcye kolei Południowej 109·50, Losy tureckie 57·50, Akcye kolei państwowej 312·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 263·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97·90, Wiedeńskie losy komunalne 172·50, Akcye tytoniowe 200·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·25, Akcye kolei Elbetal 244·—, Akcye banku dla krajów koronnych 255·75, 4-prc. węgierska renta złota 117·65, Akcye banku związkowego 126·—, Rubel papierowy 1·34·50, Węgierska renta papierowa 94·95, Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało- i półrocznych za miesiąc styczeń.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegara lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	**6·36**	**9·41**
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	**6·36**	**9·41**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^1/_7$ do włącznie $^{31}/_8$)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	**9·41**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od $^{25}/_6$ do włącznie $^{15}/_9$)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	**1·08**	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	**6·36**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	**10·02**	9·46	**6·21**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	**9·46**	9·21	5·55	—
Z Suczawy	**10·11**	—	7·59	12·51	**7·11**
Z Kimpolunga . . .	**10·11**	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	**10·11**	—	7·59	—	**7·11**
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	**10·11**	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	**7·11**
Ze Słobody rungurskiej kopalni	**10·11**	—	—	—	**7·11**
Z Husiatyna przez Halicz	**10·11**	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	3·16	5·36	—
Z Ławocznego (Peszta, Miszkolca, Szerencsa, Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	**1·03**	—
Ze Stryja	—	—	**9·32**	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3·01	**10·41**	**5·26**	11·11	**7·36**
Do Warszawy . . .	—	**10·41**	**5·26**	—	**7·36**
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	**10·41**	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^1/_7$ do włącznie $^{31}/_8$)	—	—	—	—	**7·36**
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	—	—	**5·26**	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . .	—	—	—	**8·01**	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	**10·41**	**5·26**	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·26	10·16	**11·11**	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	**11·33**	—
Do Suczawy . . .	6·36	—	10·36	3·31	**10·56**
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	**10·56**
Do Słobody rungurskiej kopalni . . .	—	—	10·36	—	**10·56**
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·36	—	10·36	—	**10·56**
Do Kimpolunga . .	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	**7·21**	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	—	—	7·21	**8·01**	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	**8·01**	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10.26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych. O ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 stycznia 1894.

Hotel Żorża.

PP. S. hr. Stadnicka z Wiednia, J. Paygert z Streptowa, Wł. Gniewosz z Kontów, A. hr. Cetner z Podkamienia, J. hr. Baworowski z Kotłowa, Wł. Górski z Rozdźwiany.

Hotel Europejski.

PP. A. Jasińska z Rasztowca, Zhuber von Okroy i A. Raczyński z Wiednia, R. Truskolska z Banunina, S. Stryjeński z Krakowa, L. Ujejski i J. Horodyski z Wygnanki.

Wystawy i muzea

— **Zakład narodowy im Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świat uroczystych.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 18 stycznia 1894.

(bez kupona bieżącego.)

	płacą walutą zł	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	—	219	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	261	—	264	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	363	—	373	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	80	101	50
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	70	110	40
Banku hipot. $4\frac{1}{2}$ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w $41\frac{1}{2}$ lat	98	20	98	90
4pr. w. a. los. w 52 l.	98	20	98	90
$4\frac{1}{2}$pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) $2\frac{1}{4}$ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	40	98	10
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—	102	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ . .	96	—	96	70
„ „ „4% koronowej	96	10	96	80
Losy miasta Krakowa	24	—	26	—
„ „ Stanisławowa . .	47	—	49	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	83	09	93
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1 31	—	1	35
„ papierowy . . .	1	33.50	1	35 50
100 marek niemieckich	60	—	61	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 stycznia 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 10	98.30
luty-sierpień	98.05	98.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.75	97.95
kwiecień-październik	97.75	97.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	145 25	146.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146.75	147.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	161.—	161.50
„ „ 1864 po 100 zł.	195.50	196.50
„ „ 1864 po 50 zł.	195.25	196.25
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	159.50	160.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	119.45	119.65
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.—	97.20
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	105.—	105.25
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	94.40	95.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	154.50	155.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	352.50	35350
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	662 —	665.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200 wpl. 40 pr.	.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	255.70	256.30
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1030.—	1034.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	96.—	96.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	421.—	424.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2920.—	2940.—
Kol. Kar Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	263.—	264.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	311.60	312.10
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	195.—	196 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	203.75	204 75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	121.75	122.50
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.40	99 20
„ „ „ „ „ 3 prc .	114.50	115.50
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	114.50	115.—
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.75	108.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.40	98.75
„ „ „ „ „ po $4\frac{1}{2}$ pr. w 52 latach zwrotne	99.90	100.—
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los. w $51\frac{1}{2}$ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	101.—	102 50
Banku aust. węg. $4\frac{1}{2}$ pr.	99.90	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.50	—.—
„ „ „ „ wyl. $4\frac{1}{2}$ pr. .	100.—	101.—
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98.—	98.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.80	100.80
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	99.90	100.90
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4\frac{1}{2}$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.35	89.35
z r. 1884 . . .	96.50	97.50
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.30	106.30
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	141.75	142.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	194.50	195.50
Clarego po 40 zł. m. k.	56 70	57.70
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140.—	142.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	24.50	25.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.50	24.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	63.—	64.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.80	19.20
„ „ węg „ po 5 zł.	12.50	13.—
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 100 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	73.—	—.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	70.50	72.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	—.—	49.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144.—	147.—
„ „ po 50 zł. a. w. . .	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	48.—	49.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	125.30	125.70
Paryż za 100 fr.	49.77·5	49.82 5
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.91.—	5.93.—
„ pełnej wagi	5.90.—	5.92.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.98 —	9.97 5 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 28292 (88 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Kaziroda w sumie 36 zł. a. w. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności wb. 137 ks gr. gm. Krzyż objęta do Filipa Saka należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a to dnia 15 lutego i 15 marca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 223 zł. 18 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 23 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego.

Tarnów, dnia 16 grudnia 1893.

L. 3901 (326 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Schneida przeciw Stefanowi Bełej pto 58 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. 593 gminy kat. Kryczka objętej, w dwóch terminach dnia 1 lutego 1894 i dnia 22 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem w których realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową w drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 210 zł.

Wadyum 21 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Sołotwina, 26 listopada 1893.

L. 14888 (320 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie w kwocie 54 zł. w. a. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 8 lutego 1894 i dnia 8 marca 1894 o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż 2/3 niewydzielonych części realności w Brzozowie położonej, whl. 728 ks. gr. gm. Brzozów objętych, Maryi z Kościńskich Jajko i Franciszka Kościńskiego własnych.

Ceną wywołania jest kwota 156 zł. w. a. za pomocą sądowego ocenienia wynaleziona.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złożą do rąk komisyi sądowej zadatek w kwocie 15 zł. 60 ct., a to w gotowiźnie lub w papierach publicznych.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowionym został kuratorem Emil Witkiewicz z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

W Brzozowie, d. 13 grudnia 1893.

L. 13404 (325 2—3)

Dnia 8 lutego 1894 i 5 kwietnia 1894 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 71 w Mołczanówce położonej, wyk. hip. 131 tej gm. objętej Iwana Słobodziana własnej.

Cena wywołania wynosi 2310 zł.

Wadyum 231 zł.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Jana Opackiego w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, 30 listopada 1893.

L. 4586 (321 2—3)

W dniach 16 lutego i 16 marca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie przymusowa licytacya połowy realności wyk. hip. l. 672 księgi gruntowej gminy Zarzecze objętej, Mechla Dickera własnej, na zaspokojenie pretensyi Franciszka Szaneka w kwocie 300 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 107 zł. 50 ct.

Wadyum 10 zł. 75 ct.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Gruińskiego w Delatynie.

Protokół oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 20 października 1893.

L. 20990 (239 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 750 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. na rzecz Narodowej Torhowli przymusowa sprzedaż 1/3 części realności pod l. 148 m. w Drohobyczu położonej, wedle Dom. Tom. II. pag. 835 n. 9 haer. Eliasza i Leokadyi Bołonnnych własnej, w dniach 5 lutego 1894 i 5 marca 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem realność ta na pierwszym terminie za cenę wywołania 997 zł. w. a. lub wyżej ceny tej sprzedaną zostanie, a na drugim i niż tej ceny zastrzeżeniem przepisów ust. z 10 czerwca 1887 l. 74 (Dz. u. p.)

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Wolskiego w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 25 października 1893.

L. 12509/23 (302 3—3)

Offertausschreibung

betreffend die Neuverpachtung des Religions-fonds-Meierhofes „Lukaczestie“ in der Bukowina.

Der dem buk. gr. or. Religionsfonde gehörige, im Gemeindebereiche von Lukaczestie an der Bezirksstrasse zwischen der Stadt Suczawa und dem Marktflecken Gurahumora nächst der Lokalbahnstation Illischestie gelegene Meierhof „Lukaczestie“ bestehend aus zwei vollständig arrondirten Grundkomplexen in der Gesammtfläche von zusammen 542 Joch 15 3 Klftr. worunter sich 526 Joch 54 Klftr. Äcker und 11 Joch 228 Klftr. Wiesen befinden, mit Wohn- und Wirthschaftsgebäuden, wird von der k. k. Direktion der Güter des genannten Fondes auf zwölf Jahre, vom 1 April 1894 bis Ende März 1906 im öffentlichen Offertverhandlungswege verpachtet.

Es werden nur schriftliche, gehörig versiegelte Offerte angenommen.

Jedes Offert muss vom Offerenten unter Angabe des Wohnortes und der gegenwärtigen Beschäftigung eigenhändig geschrieben, oder wenigstens unterschrieben und mit einer Stempelmarke à 50 kr. versehen sein, ferner den angebotenen Jahrespachtzins sowohl in Ziffern als auch in Buchstaben ausgedrückt und überdies die Erklärung enthalten, dass Offerent die Pachtbedingnisse genau kennt und sich denselben unbedingt unterzieht.

Auch muss jeder Offerent bei Uiberreichung des Offertes den legalen Nachweis darüber erbringen, dass er zu Bewirthschaftung eines solchen landwirthschaftlichen Gutskörpers, um dessen Pachtung er sich bewirbt, die nöthige Befähigung und das hiezu erforderliche Betriebskapital besitzt.

Endlich muss jedes Offert bei sonstiger Nullität desselben, mit einem Vadium von 800 fr. entweder in Barem, oder in annehmbaren, nach dem letzten Wiener Börsenkurse, jedoch nicht höher. als wie im Nominalwerthe berechneten öffentlichen Werthpapieren versehen sein.

Die Pachtofferte müssen bis spätestens 5 Februar 1894 Mittags 12 Uhr, bei der k. k. Direktion der Güter des buk. gr. or. Religionsfondes in Czernowitz gehörig versiegelt eingelangt sein.

Nach dem obigen Termine, oder im telegrafischen Wege eingebrachte Offerte, ebenso sogenannte Nachtragserklärungen werden in keinem Falle berücksichtigt. sondern den Offerenten noch vor definitiver Entscheidung über das Ergebniss der Offertverhandlung zurückgestellt werden.

Mangelhafte und solche Pachtofferte, welche von den festgesetzten, abweichende Bedingungen enthalten, werden als nicht vorhanden angesehen.

Offerte, welche mittels Post eingesendet werden, sind behufs Vermeidung einer vorzeitigen Eröffnung auf der Aussenseite des Couverts mit folgender Bezeichnung zu versehen: „Pachtoffert für den Religionsfonds-Meierhof „Lukaczestie“ zur Verhandlung vom 5 Februar 1894.

Die Pachtbedingnisse liegen hieramts zur Einsicht der Pachtkonkurenten auf.

Allfällige nähere Auskünfte über das Pachtobjekt werden über Verlangen bei dieser k. k. Güterdirektion in den gewöhnlichen Amtsstunden ertheilt.

Czernowitz, am 12 Jänner 1894.

Von der k. k. Direktion der Güter des buk. gr. or. Religionsfondes.

Der k. k. Regierungsrath und Domänendirektor.

L. 9625 (288 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 101 gminy Przytkowice objętej, dłużnika Michała Skrzyńskiego własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 12 lutego i dnia 12 marca 1894, każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adwokat dr. Tadeusz Bresiewicz z Kalwaryi.

Wadyum wynosi 56 zł. w. a.

Kalwarya, dnia 10 grudnia 1893.

L. 16184 (293 3—3)

Dnia 13 lutego 1894 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 15 marca 1894 nawet niżej takowej każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacya realności w. hip. $229^2/_4$ gm. Śniatyn objętej Mikołaja Romanowicza własnej na rzecz tow. „Commercielle Creditanstalt für Handel und Gewerbe in Śniatyn“ pto 95 zł. z pn.

Cena wywołania 100 zł. 50 ct.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hip. wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony dr. Wilhelm Rosenheck w Śniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, dnia 28 listopada 1893.

L. 5074 (268 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Joachima Brechnera pko niel. Franciszkowi, Barbarze i Leonowi Kubicom o 89 zł. 50 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności,

a) 12/144 części posiadłości lwh. 541,
b) 12/144 części posiadłości lwh. 542.
c) 12/72 części posiadłości lwh. 543,
d) 6/24 części posiadłości lwh. 545,
e) całej posiadłości lwh. 546,
f) całej posiadłości lwh. 547, ks. gr. gm. kat. Cisca nielet. Franciszka, Barbary i Leona Kubiców własnych na dzień 14 lutego i na dzień 21 marca 1894 każdą razą o godzinie 10 rano.

Wadyum 55 zł. 52 ct.

Cena szacunkowa 555 zł. 19 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Grabowski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

Milówka, 30 września 1893.

Zl. 15067 (284 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Borszczów wird hiemit kund gegeben, dass zur Hereinbringung der Forderung des G. Neidlinger von 110 fl c. s. c. die öffentliche Versteigerung des dem Schuldner Paul Janów gehörigen Grundbuchskörper Einlage 288 der Catastral gemeinde Lanowce und der Hälfte des Grundbuchskörpers Einlage 284 daselbst, wie auch der, der Schuldnerin Maria Janów gehörigen 6/60 Antheile des Grundbuchskörpers Einlage 284 in Lanowce am 13 Februar 1894 nur über den Schätzungspreis und am 14 März 1894 auch unter demselben, jedes mal um 10 Uhr Vorm. bei diesem Gerichte stattfinden wird.

Der Ausrufspreis des Grundbuchskörpers Einlage 288 beträgt den Schätzungswerth von 445 fl. und der Anteile des Grundbuchskörpers Einlage 281 den Schätzungswerth von 60 fl.

Das Vadium 10 Prc. dieser Beträge.

Die Grundbuchsauszüge und der Schätzungsact sind in den Gerichtsacten einzusehen und als Curator der unbekannten Gläubiger und derjenigen welche auf die Hypotek seit 4 November 1893 gelangen oder den Feilbietungsbescheid nicht rechtzeitig erhalten ist dr. Orłowski in Borszczów bestellt werden.

Borszczów, am 19 Dezember 1893.

L. 9226 (264 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza że w celu zaspokojenia wierzytelności Berka Lipinera i Gerschona Willnera w kwocie 47 zł. z pn. odbędzie się dnia 12 lutego 1894 i dnia 6 marca 1894 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Michała Szyjki własnej, pod lk. 91 w Płonnej położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 160 zł. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu powiatowego w Bukowsku.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Eugeniusz Kowalski z Bukowska.

Bukowsko, 14 grudnia 1893.

L. 17168 (8152 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia trzech rat po 25 zł. 50 ct. i reszty kapitału 559 zł. 54 ct. w. a. z pn. sprzedaż realności dłużników, Jana Maryńczuka i Katarzyny Maryńczuk w Kołomyi pod Nr. 39 położonej wykazem hip. l. 259 księg gruntowej dla IV. dzielnicy miasta Kołom. objętej, w dwóch na dzień 21 lutego 18 4, 4 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze IX tut. sądu wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny wywołania 1519 zł. 70 ct. w. a. na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 152 złr. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Haczewskiego ze substytucyą adwok. dr. Daniłowicza został ustanowionym; wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne, w tutejszo sądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 11 listopada 1893.

L. 14399 (301 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Czortkowie ogłasza, że w drodze publicznej konkurencyi jest do obsadzenia hurtowna sprzedaż tytoniu i znaczków stemplowych połączona z kolekturą loteryjną lwowską nr. 33 w Czortkowie.

Obrót tytoniu po cenie taryfowej wynosił w czasie od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1893 53491 zł. 62 ct.
zaś znaczków stemplowych 14610 zł. 45 ct.
Razem 68102 zł. 07 ct.

Dochód z kolektury loteryjnej po 6 prc. od sta wynosił z trzechlecia 1890 i 1892 przeciętnie rocznie 159 zł 24 ct.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla skarbu.

Pisemne tylko oferty wystawione ściśle podług formularza zawartego w osobnem ogłoszeniu i zaopatrzone marką stemplową na 1 zł.; w wadyum względem hurtowni w kwocie 200 zł. a względem kolektury loteryjnej w kwocie 350 zł. razem w kwocie 550 zł. można wnieść najdalej do 7 lutego 1894 do 1 godziny po południu na ręce dyrektora okręgu skarbowego w Czortkowie.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 lutego 1894 o godzinie 11 przed południem.

Resztę warunków można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie i w c. k. Nadzorach straży skarbowej tegoż okręgu.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Czortków, dnia 7 stycznia 1894.

L. 12043 (262 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Rozalii Gerwandowej w kwocie 400 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 15 lutego 1894 i 15 marca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya 1/5 części realności wykazem hipotecznym l. 72 gm. Podedworze objętej Elżbiety Imiołowej własnej.

Cena wywołania 810 zł. 20 ct.

Wadyum 81 z. 2 kr.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Bochnia, 16 grudnia 1893.

L. 13837 (8158 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie w sprawie egzekucyjnej Wydziału krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z W. ks. krakowskiem imieniem fundacyi stypendyjnej Samuela Głowińskiego przeciw Salomonowi Fand o zapłacenie kwoty 1361 zł. 63 ct. i 4 rat po 2500 zł. a. w. rozpisuje niniejszem celem ściągnięcia kwoty 1361 zł. 63 ct. tudzież 4 rat dzierżawnych po 2500 zł. a. w. wszystkich tych kwot z 12% odsetkami od 1 stycznia 1892 liczyć się mającymi, jakoteż kosztów dotąd przyznanych 43 zł. 50 ct. 17 zł. 1 ct., 21 złr. 22 ct., 94 złr. 96 ct., 20 złr. 88 ct. i 24 złr. 48 ct. na rzecz Wydziału krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z W. ks. krakowskiem im. Fundacyi stypendyjnej Samuela Głowińskiego ponowną relicytacyjną sprzedaż pomienionej pretensyi za hypotekę służących 3/8 części majętności Propinacya Wierzchniańska A. wh. 242 tudzież 3/8 części Propinacya Wierzchniańska B. wh. 243 tusądowych ksiąg gruntowych objętych a to na koszt i niebezpieczeństwo za umowołomnego uznanego nabywcy Gerszona Fand w dniu 22 lutego 1894 odbyć się mającą.

O tem zawiadamia się wierzycieli niewiadomych i tych, którzy po rozpisaniu relicytacyi do tabuli weszli, jakoteż wszystkich, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu nie mogła zostać doręczoną na ręce kuratora, którego dla nich równocześnie w osobie adwokata dr. Rosenberga z substytucyą adwokata dr. Szydłowskiego ustanowiono i przez edykta.

Stanisławów, 18 listopada 1893.

L. 2179 (192 1—3)

W dniach 16 lutego 1894 i 16 marca 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 121 w Tokarni położonej wedle w. h. 104 ks. gr. gminy Tokarnia własnej Józefa Romaniaka na rzecz pożyczkowej Kasy Wydziału Rady powiatowej w Myślenicach o 50 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 1164 zł. a. w.

Wadyum 120 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. dr. Wiktora Kutrzebę.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 23 listopada 1893.

L. 5697 (8073 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 16 lutego i 16 marca 1894 o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 37 w Tenczynie położonej według lwh. 33 ks. gr. tejże gminy objętej i 6/27 części realności lwh. 326 objętych małoletnich Szymona, Katarzyny i Jana Pasiów własnych na rzecz Maryanny Pasiowej pto 60 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 712 zł. 54 ct. w. a.

Wadyum 72 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 25 listopada 1893.

L. 15820 (156 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Matiasa Mörsel jako cessyonaryusza Gersehona Pietruszki przeciw nieobjętej masie spadkowej Scheindli Igel o zapłacenie kwoty 50 zł. odbędzie się dnia 16 lutego 1894 i dnia 20 marca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 32 przymusowa sprzedaż realności na Przekopanej położonej wykazem hip. l. 179 gm. Przekopana objętej dłużniczki Scheindli Igel własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 250 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże 25 zł.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Hillela w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Dawida.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 17 listopada 1893.

L. 24065 (24 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności miasta Tarnowa w sumie 11619 zł. 36 ct. a. w. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 260 ks. gr. gm. Tarnów objętej.

Sprzedaż odbędzie się przez relicytacyę publiczną na jednym terminie 19 lutego 1894 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie uzyskana przy licytacyjnej sprzedaży według protokołu de pr. 17 lutego 1893 l. 3459 pr. 37805 zł.

Sprzedaż ta nastąpi za jakąkolwiek wyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3780 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, 21 grudnia 1893.

L. 19597 (363 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności gal. akcyj Banku hipotecznego w kwocie 5 rat po 42 zł. 60 ct. z pn. zostanie realność pod lk. 98 w Stryju objęta wyk. hip. 347 gminy Stryj, Issera Noego Habermana własna, dnia 13 lutego 1894 i 15 marca 1894 o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 3000 zł., na drugim także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 takowej sprzedaną.

Wadyum wynosi 300 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli niewiadomych do rąk kuratora adw. dr. Baczyńskiego w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 12 grudnia 1893.

L. 11470 (351 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności w Tarnowie w kwocie 130 zł. odbęzie się w gmachu sądowym dnia 6 lutego 1894 i dnia 6 marca 1894 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. l. 148 gminy Cyranka masy spadkowej Błażeja Wilka własnej.

Cena wywołania 732 zł. 50 ct.

Wadyum 74 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Mielec, d. 4 grudnia 1893.

L. 347 (362 1—3)

Na mocy umowy z Wysokiem ck. Ministeryum sprawiedliwości zawartej, gmina król. wol. miasta Stryja rozdawać będzie w drodze publicznej konkurencyi roboty koło budowy gmachu na umieszczenie c. k. sądu obwodowego, c. k. sądu pow. miej.-deleg., ck. Prokuratoryi państwa i aresztów przeznaczonego.

Zaprasza się przeto P. T. pp. przedsiębiorców, by oferty swoje zaopatrzone w wadyum wynoszące 5 prc. żądanej z ogólnej kwoty kosztów robót najdalej dnia 28 lutego 1894 o godz. 12 w południe do Magistratu miasta Stryja wnieśli.

Można wnosić oferty na poszczególne działy robót albo też na całą budowę.

Cena kosztorysowa wszystkich robót wynosi sumę 256000 zł. wa.

Plany, kosztorysy i warunki szczegółowe pod któremi roboty rozdane będą, przejrzeć można w Magistracie król. miasta Stryja.

Ostateczne zatwierdzenie wniesiosionych ofert Wysokie c. k. Ministerstwo sprawiedliwości sobie zastrzegło.

Magistrat król wol. miasta
Stryja, d. 15 stycznia 1894.

L. 1 (366)

Dnia 26 stycznia 1894 od godz. 10 do 12 w południe odbędzie się w Magistracie tut. publiczna ustna licytacya w celu wydzierżawienia na sześcioletni okres rozpoczynać się mający od 1 października 1893 do 1 października 1899 gruntów ornych morgów 12, sążni kw. 1428 i łąk 26 morgów 1021 kw. sążni czyli razem 30 morgów 840 kw. sążni w obrębie gminy katastralnej Prusinowa położonych do cerkwi prafialnej w Bełzie należących najwięcej ofiarującemu.

Cena wywołania, od której 10% tytułem wadya przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej złożyć należy, stanowi dotychczasowy czynsz w kwocie 100 zł. w. a.

Bliższe warunki o licytacyi przejrzane być mogą każdego czasu w Magistracie tut. w godzinach urz dowych.

Bełz, d. 13 stycznia 1894.

L. 16957 (7768 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 462 zł. $7^1/_2$ ct. w. a. z pn. na rzecz Ferdynanda Gottwalda odbędzie się dnia 19 lutego i 20 marca 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 14 egzekucyjna sprzedaż dóbr Janówka wyk. hip. l. 715 ks. grunt. dla większych posiadłości objętych, Leokadyi Buczkowskiej własnych.

Cena wywołania, poniżej której dobra te na pierwszym terminie sprzedane nie będą, wynosi 18088 zł. 60 ct. w. a., przy drugim terminie dobra te i poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę sprzedane będą.

Wadyum 1808 zł. 6 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 20 czerwca 1893 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dr. Trzcienieckiego a p. adw. dr. Schmidta zastępcą tegoż.

Tarnopol, d. 25 listopada 1893.

L. 19652 (360 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia pretensyi ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi we Lwowie w sumach 117 zł. 18 ct., 1930 zł. 98 ct. 1978 zł. 80 ct. w. a. z pn. odbędzie się na ponownym terminie w dniu 22 lutego 1894 o godz. 10 z rana w biurze Nr. 15 tut. sądu publiczna sprzedaż realności Chaima i Wigdora Weiglerow pod lk. 307, 308 i 230 w Podwołoczyskach położonej, whl. 342 objętej, a to za jakąkolwiekbądź cenę pod warunkami w tusądowej registraturze wraz z wyciągiem hipotecznym do przejrzenia złożonymi.

Cena wywołania 6000 zł.

Wadyum 300 zł.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest adwokat dr. Leiblinger.

Tarnopol, 30 grudnia 1893.

Konkursa.

L. 165 (315 3—3)

Konkurs celem obsadzenia posady inżyniera młodszego (do dróg i mostów) przy Wydziale powiatowym w Krakowie z płacą stałą roczną 1000 zł. z dodatkiem ryczałtowym na objazdy rocznie 200 zł. i z prawem do emerytury.

Posada ta będzie nadana najpierw prowizorycznie na rok jeden, potem może być nadaną stale.

Starający się mają:

a) przedstawić dotychczasowy przebieg swego życia,

b) wykazać się dokumentami,

1. że ukończyli wyższe studya techniczne w oddziale inżynieryi (dróg i mostów),

2. że nie przekroczyli 30 roku życia,

3. że dobrze władają językiem polskim.

Podania mają wnieść do Prezydyum najpóźniej dnia 31 marca 1894.

Kraków. dnia 15 stycznia 1894.
Prezes A. Milieski.

L. 18748 (330 1—3)

Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały Rady miasta z dn. 19 grudnia 1893 i uchwały Magistratu z dnia 12 stycznia 1894 konkurs na posadę inżyniera budowniczego miejskiego przy tutejszym Magistracie z płacą roczną 1500 zł. i dodatkiem aktywalnym 300 zł.

Warunki są następujące:

1. Obywatelstwo austryackie.
2. Nieprzekroczony wiek 40 lat.
3. Ukończone studya politechniczne i 2 egzamina państwowe.
4. Swiadectwo zdrowia.
5. Wykazana praktyka w zawodzie budownictwa.
6. Znajomość języków krajowych i niemieckiego.

Termin do wnoszenia podań do dnia 15 lutego 1894 do Magistratu.

Z Magistratu król. woln. miasta.
Stanisławów, 12 stycznia 1894.

L. 2625 (361 1—3)

Concurs-Ausschreibung.

Bei der Landesregierung für Bosnien und Hercegovina in Sarajevo gelangen mehrere Conceptspraktikantenstellen mit dem Adjutum von jährlichen 800 fl. zur Besetzung.

Die der deutschen und einer slavischen Sprache in Wort und Schrift mächtigen Bewerber haben ihre Competenzgesuche an die Landesregierung zu richten und dieselben mit den für den Eintritt in den Staatsdienst in Oesterreich vorgeschriebenen Befähigungsnachweisen zu instruiren.

In den betreffenden Competenzgesuchen haben die Bewerber auch anzugeben, ob und in welchem Militär-Verhältnisse sie sich befinden.

Die Gesuche sind mit dem bosn. herc. Stempel per 40 kr. und die Beilagen mit nachstehenden bosn.-herc. Stempeln zu versehen und zwar:

Taufschein, ärztliches Zeugniss, Heimatsschein mit je 40 kr., Maturitätszeugnis, Absolutorium und Nachweis betreffend die Militärpflicht mit je 10 kr., Staatsprüfungsbeziehungsweise Rigorosumszeugnisse mit je 1 fl., Verwendungszeugnisse von öffentlichen Behörden ausgestellt mit 1 fl. sonst mit 40 kr. zu versehen, eventuell mi dem entsprechenden Baarbetrage zu belegen.

Jene Bewerber, welche bereits im Staatsdienste stehen, haben ihre Gesuche im vorgeschriebenen Dienstwege zu überreichen.

Von der Landesregierung für
Bosnien und die Hercegovina.

L. 128 (329)

Prezydyum c. k. krajowej Dyrecyi skarbu rozpisuje konkurs celem obsadzenia kilku posad radców skarbowych w VII. klasie rangi dla służby w podatkach stałych, ewentualnie kilku posad sekretarzów i starszych inspektorów podatkowych w VIII. klasie rangi, inspektorów podatkowych w IX. klasie rangi i koncepistów w X. klasie rangi z poborami systemizowanymi.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad mają wnieść swe podania udokumentowane w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej w przeciągu 4 tygodni do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu.

Będzie także do obsadzenia kilkanaście posad adjutowanych praktykantów konceptowych, a kompetenci o takowe mają się wykazać z ukończenia studyów jurydycznych i ze złożenia przynajmniej dwóch pierwszych egzaminów państwowych.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 14 stycznia 1894.

Upadłości.

L. 16161 (324 1—3)

Niniejszem zawiadamiam wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej Włodzimierza Kompita, że projekt działu majątku konkursowego został przedłożony, że takowy może być przejrzany lub podjęty w odpisie bądź to u zawiadowcy masy rozbiorowej bądź to u komisarza konkursowego, że wolno przeciw takowemu od dnia 25 stycznia 1894 wnosić zarzuty i że do rozprawy na ewentualne zarzuty wyznaczony został termin na dzień 2 lutego 1894 o godzinie 10 rano.

Podhajce, dnia 31 grudnia 1893.
C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

L. 24151 (364)

Niniejszem zawiadamia się wierzycieli upadłości Leona Doerflera i Leona Riegera w Stryju, że do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzytelności termin w biurze podpisanego na dzień 12 lutego 1894 godz. 9 rano wyznaczono.

Stryj, 30 listopada 1893.
C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 8107 (289 1—3)

Podaje się do wiadomości, że uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 19 września 1893 l. 8205 uznano Piotra Rusina z Dzikowca za marnotrawcę i że dla jego osoby i majątku ustanowiono kuratorem Wojciecha Stykowskiego z Dzikowca.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 14 listopada 1893.

L. 82325 (359 1—3)

August Nowakowski emerytowany urzędnik Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi uznany został umysłowo chorym. Kuratorem ustanowiono Konstantego Fihausera w Bochni.

C. k. Sąd pow. miej. del. S. I.
Lwów, dnia 28 grudnia 1893.

L. 11200 (354 1—3)

Stanisław i Zofia z Wiktorów małżonkowie Opławscy z Mały uznani marnotrawnymi, kuratorem ustanowiono Józefa Opławskiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, 18 października 1893.

L. 13412 (350 1—3)

C. k. Sąd powiatowy oznajmia, że na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 16 grudnia 1893 l. 10828 przedłużenie władzy ojcowskiej nad Antonim Wikarem synem Marcina Wikara z Zawadki uchylonem zostało.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 8 stycznia 1894.

L. 1314 (340 1—3)

Dla obłąkanej Leokadyi Górskiej ustanowiono kuratorem Jana Mękalskiego w Krakowie.

Sąd deleg. miejski.
Kraków, 13 stycznia 1894.

L. 44802 (339 1—3)

Dla obłąkanej Maryi Gałuszkiewicz z Krakowa, ustanowiono kuratorem Jana Gałuszkiewicza.

Sąd deleg. miejski.
Kraków, 12 stycznia 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 239/pr. (331)

Jego Ekscelencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na pierwszą zwyczajną w dniu 1 marca 1894 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Tarnowie przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych c. k. prezydenta sądu obwodowego Stanisława Dolińskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Józefa Konckiego, Jana Okuniewskiego i dr. Władysława Daisenberga.

Tarnów, dnia 16 stycznia 1894.

(368 1—3)

P. dr. Dyonizy Jamiński, adwokat w Uhnowie i p. dr. Karol Schweizer, adwokat w Tłumaczu donieśli pod dniem 1 grudnia 1893, że po upływie terminu ustawą zakreślonego przesiedlają się a to pierwszy do Rawy ruskiej, drugi zaś do Bursztyna, p. dr. Mayer Letz, adwokat w Serecie (Bukowina) doniósł zaś pod dniem 18 grudnia, że przesiedla się po upływie terminu ustawą zakreślonego do Skałatu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 4 stycznia 1894.

L. 8309 (355 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pawła Buczka, że Jan Adamczyk zaskarżył go tutaj pozwem de praes. 24 listopada 1893 l. 8309 o zapłacenie sumy 100 zł. w skutek czego wyznaczonym został do rozprawy sumarycznej w tej sprawie termin na dzień 24 stycznia 1894 godzinie 9 z rana a kuratorem dla Pawła Buczka ustanowionym został Błażej Fila z Woli raniżowskiej.

Wzywa się więc Pawła Buczka, aby bądź ustanowionemu kuratorowi środków do swej obrony dostarczył, bądź innego pełnomocnika sobie ustanowił, bądź wreszcie na terminie wyznaczonym osobiście stanął w sądzie tut., inaczej bowiem sam sobie szkodliwe skutki z zaniedbania przypisać będzie musiał.

Sokołów, dnia 18 grudnia 1893.

L. 8365 (356 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pawła Buczka, że Marcin Fila zaskarżył go tutaj pozwem z dnia 26 listopada 1893 l. 8365 o zapłacenie sumy 100 złr. a. w. z pn. w skutek czego do rozprawy sumarycznej w tym sporze wyznaczonym został termin na dzień 24 stycznia 1894 godzinie 9 przed południem a kuratorem dla Pawła Buczka ustanowionym został Błażej Fila.

Wzywa się więc Pawła Buczka, aby bądź ustanowionemu kuratorowi środków do swej obrony dostarczył, bądź innego pełnomocnika sądowi tut. wskazał, bądź wreszcie na terminie sam stanął, inaczej bowiem szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

Sokołów, dnia 18 grudnia 1893.

L. 6108 (332 2—3)

Zawiadamia się za granicami Państwa przebywającego Hryca Oleśniewicza, że przeciw niemu wniósł Wawrzyniec Oleśniewicz skargę de praes. 2 października 1893 l. 6108 o zapłacenie 200 złr. a. w. i że na takową adyencyę do rozprawy sumarycznej na 29 stycznia 1894 o godzinie 9 przed południem wyznaczono a egzemplarz skargi dla niego przeznaczony ustanowionemu kuratorowi ad actum Maksymowi Tkaczykowi wójtowi z Beresta doręczono.

Rzeczą Hryca Oleśniewicza jest temuż kuratorowi dostarczyć środków do swej obrony lub innego zastępcę ustanowić, gdyż inaczej skutki zaniedbania swego sam sobie przypisze.

Grybów, 10 października 1893.

L. 17337 (260 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Ignacego Józefa i Annę Chojeckich, że Anna z Nestorowiczów Małecka wniosła przeciw nim pozew de praes. 15 listopada 1893 l. 17337 o uznanie sumy 2400 zł. pol. w poz. 2. karty C. dóbr Ladzkie wyk. hip. l. 310 objętych za zgasłą i wykreślenie takowego i że ten pozew wraz z uchwałą 25 listopada 1893 l. 17337, wyznaczającą 30 dniowy termin do wniesienia obrony na ten pozew, doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adw. dr. Bucie Divanowi z zastępstwem adw. dr. Hauslicha, z wezwaniem aby w czasie należytym udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 25 listopada 1893.

L. 59845 (252 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 27 czerwca 1893 do l. 31576 wniosła Dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Dischce Hammer z Rawy prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 60 złr. w. a. z pn. w stanie biernym prawa użytkowania 1/4 części realności l. 1101 wykazu hypotecznego w Rawie na rzecz dłużniczki zaintabulowanego.

Gdy miejsce pobytu Dischki Hammer nie jest wiadomem, został dla niej adwokat dr. Soroń kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowany.

Wzywa się zatem Dischkę Hammer, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sama sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 16 grudnia 1893.

L. 13477 (292 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem skarbu Państwa przeciw Szeindli Markus pto 49 fl. 25 ct. a. w. z pn. ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Scheindli Markus na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie dr. Lipinera i jemu uchwałę z dnia 8 sierpnia 1893 l. 9113 doręcza, zaś Szeindlę Markus wzywa, aby się do tego kuratora zgłosiła, jemu potrzebnej informacyi udzieliła lub innego zastępcę sądowi wymieniła inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

Rohatyn, 14 listopada 1893.

L. 5863 (285 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Jana Derszakiewicza, że Jan Słowiński wniósł przeciw niemu skargę de praes. 9-go grudnia 1893 l. 5863 o zapłatę sumy 100 złr. skutkiem czego do rozprawy termin na dzień 10 lutego 1894 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla niego Jana Kapałkę kuratorem ustanowiono.

Rzeczą zatem będzie kuranda dostarczyć kuratorowi środków obrony lub inuego sobie obrońcę ustanowić i o tem sąd zawiadomić.

Ciężkowice, dnia 14 grudnia 1893.

L. 25037 (318 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Małgorzatę Walz, Jana Konrada, Filipa Konrada, Jerzego Konrada, Jana Wilhelma dw. im. Walza i Ludwika Kurza, tudzież spadkobierców zmarłego Filipa Henryka Walza tj. małoletnich Katarzynę, Małgorzatę i Filipa Walzów, wreszcie ich matkę i opiekunkę Krystynę Małgorzatę dw. im. 1 Walz 2 Stallmanową, iż w sprawie tabularnej c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie im. probostwa w Książnicach o wpis prawa poboru 12 sągów drzewa na karcie ciężarów whl. 586 ks. tab. obejmującej majętność tab. Goleszów ustanowił dla nich kuratorem adw. dr. Alojzego Malawskiego w Tarnowie a tegoż substytutem adw. dr. Jana Steca w Tarnowie.

Tarnów, dnia 28 grudnia 1893.

L. 8161 (8143 3—3

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że za zgodą Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie ogłoszenia wpisów do rejestru handlowego będzie umieszczał w roku 1894 w urzędowych dziennikach „Gazecie wiedeńskiej“ i Gazecie lwowskiej“ a na żądanie stron także w „Przeglądzie prawa i administracyi“, zaś ogłoszenia wpisów do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie lwowskiej“.

Wadowice, 23 grudnia 1893.

L. 9480 (8145 3 3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Podkówkę, iż celem doręczenia przeznaczonej dla niego uchwały tabularnej z dnia 12 maja 1893 do l. 4082 w sprawie Mojżesza Schaffera pto 17 złr. a. w. z pn. wydanej ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Podkówki kuratora ad aktum w osobie p. Szymona Czestyńskiego i kuratorowi tę uchwałę doręczono.

O tem zawiadamia się Piotra Podkówkę celem możliwego strzeżenia swych praw.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 21 listopada 1893.

L. 21869 (307 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. delegow. w Tarnopolu ogłasza, iż ustanowił celem doręczenia pozwu de praes 28 czerwca 1893 l. 13556 w sprawie drob. Jakóba Berkowicza przeciw Adolfowi Kramer z miejsca pobytu niewiadomemu o 46 złr. 31 ct. a. w. z terminem do rozprawy na 24 stycznia 1894 o godzinie 9 rano dla Adolfa Kramera kuratorem p. adw. dr. Łoszniowa z zastępstwem p. adw. dr. Mantla w Tarnopolu.

Wzywa się Adolfa Kramera, aby mianowanym kuratorom informacyi udzielił, albo innego zastępcę prawnego ustanowił, gdyż w przeciwnym razie, złe skutki sobie przypisać będzie musiał.

Tarnopol, 30 listopada 1893.

L. 194 (254 3—3)

Dr. Zygmunt Zembaty wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Jarosławiu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, 2 grudnia 1893.

L. 59958 (251 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 25 kwietnia 1893 do l. 20150 wniosła Dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Mojżeszowi Radlmesser względnie tegoż spadkobiercom prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 41 złr. 60 ct. w. a. z pn. w stanie biernym realności l. 552 wykazu hipotecznego w Żółkwi.

Gdy miejsce pobytu spadkobierców a to: Miny z Radlmesserów Czeikel i dr. Józefa Izaka Radlmessera nie jest wiadomem, został dla nich adw. dr. Soroń kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowany.

Wzywa się zatem Minę z Radlmesserów Czeikel i dr. Józefa Izaka Radlmessera, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.

We Lwowie, dnia 16 grudnia 1893.

L. 59959 (250 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 19 marca 1893 do l. 13506 wniosła Dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw ś. p. Józefowi Starkiewiczowi prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 57 złr. w. a. z pn. w stanie biernym 2/12 części realności l. 1010 wyk. hip. 2/12 części realności l. 928 wyk. hyp. i l. 1/2 realności wykaz. hyp. 1111 w Stryju położonych.

Gdy miejsce pobytu oświadczonej spadkobierczyni egzekuta Józefy Spaczyńskiej nie jest wiadomem, został dla niej adwokat dr. Soroń kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowany.

Wzywa się zatem Józefę Spaczyńską, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sama sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 16 grudnia 1893.

L. 1327 (8161 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Skarbu państwa przeciw masie spadkowej Josla Barona i Mosesa Bergera o ściągnięcie zaległości podatkowych w kwocie 33 zł. 22 ct. w. a. z pn. ustanowiono kuratorem ad actum dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Baron z Łysca, Wolfa Klettera z Łysca temuż doręczono ts. uchwałę z dnia 19 grudnia 1890 l. 10334 o czem się ją zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 28 maja 1893.

L. 62933 (8127 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Lwowie ustanowił w sprawie egzekucyjnej towarzystwa zaliczkowego w Glinianach przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Leibie Fried pto 4250 złr. w. a. z pn. z powodu wniesionych pod dniem 21 grudnia 1893 l. 62933 i 62934 próśb egzekucyjnych w celu doręczenia uchwał na takowe wydanych c. k. notaryusza p. Rudolfa Körbera kuratorem ad actum, o tem zawiadamiamy Leibę Fried z tem, aby bądź to osobiście się zgłosił, bądź innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, gdyż wynikające ze zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 23 grudnia 1893.

L. 5104 (8100 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców:

a) Tomasza Górala zmarłego 6 stycznia 1891, w Brzostku bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli: Leona Górala;

b) Franciszki z Pytlików Gawlikowej zmarłej 7 lutego 1891 w Jodłowej bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, Pawła Pytlika (Gawlika), Antoniego Pytlika (Gawlika) i Marcina Gawlika;

c) Tekli z Kitów Owca zmarłej 1 lutego 1892, w Jodłowej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia: Stanisława Owcy o przypadających im z ustawy po tychże zmarłych spadkach z upomnieniem, że w razie jeżeliby w przeciągu roku sami w sądzie nie zgłosili się i oświadczenia do spadków nie wnieśli, postępowania spadkowe ze zgłaszającymi się do spadków spadkobiercami i z ustanowionymi kuratorami a mianowicie: Górala, Jakóbem Michalskim z Brzostka, Pytlików i Gawlika, Janem Nosalem, a Owcy, Józefem Owca z Jodłowej przeprowadzone by zostały.

Brzostek, 26 grudnia 1893.

L. 15773 (8120 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Reisnera, że w sprawie wekslowej Markusa Achtsmana przeciw niemu pto 50 zł. z pn. ustanawia dla niego kuratorem tutejszego adwok. dr. Steuermana z substytucyą pana adwokata dr. Brylińskiego i że do rąk pierwszego doręcza przeznaczoną dla niego tus. dekretacyę zarazem z dnia 30 kwietnia 1893 l. 5390 wzywając go oraz, by ustanowionemu kuratorowi wszelkie informacye do poparcia zarzutów służyć mogących udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż temu sądowi wymienił, inaczej bowiem niepomyślne skutki ze swego zaniedbania powstała sobie przypisać będzie musiał.

Sambor, dnia 9 grudnia 1893.

L. 20378 (8137 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Samuela Horowitza przeciw Arturowi Gross i tow. pto 600 złr. ustanowił kuratorem dla pozwanego, z miejsca pobytu niewiadomego Artura Grossa, adwokata dr. Krobickiego ze substytucyą adwokata dr. Allerhanda i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 23 grudnia 1893 l. 20378, polecając Arturowi Gross, ażeby swe możliwe zarzuty ustanowionemu kuratorowi udzielił, ewentualnie innego zastępcę tutejszemu sądowi podał, gdyż inaczej złe następstwa sobie przypisze.

Kołomyja, 23 grudnia 1893.

L. 15572 (8141 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Ksenię Nawrocką, że celem doręczenia jej ts. uchwały tabularnej z dnia 19 grudnia 1891 l. 16823 w sprawie skarbu Państwa przeciw niej i tow. o zaległe podatki od realności l. kons. 272 w Tarnopolu w kwocie 151 zł. 18 ct. a. w. z pn. ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw. dr. Glogiera w Tarnopolu z substytucyą adw. dr. Schmidta.

Wzywa się więc ją, by możliwe środki obrony kuratorowi podała, lub sądowi innego zastępcę wskazała, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wynikłe sama sobie przypisze.

Tarnopol, 21 października 1893.

L. 11553 (8153 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie jako Trybunał handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nuchema Leizora dw. im. Silbera, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Rzeszowie pozew de pr. 20 grudnia 1893 l. 11553 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 500 złr. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 21 grudnia 1893 l. 11553 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Reichowi z substytucyą adw. dr. Reinera w Rzeszowie i poleca Nuchemowi Leizorowi dw. im. Silberowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał, i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 21 grudnia 1893.

L. 19150 (8122 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Fischa, że na prośbę firmy Ozyasz Blumenfeld i spółka wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Lorschowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Hauslicha z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 13 grudnia 1893.

L. 19292 (8157 2—3)

C. k. Sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Leibę Schpirera, że na prośbę Banku krajowego uchwałą tegoż c. k. sądu z 2 listopada 1893 l. 16345 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. z pn. do rąk skarżącego Banku wydany został i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Buczyńskiemu przyczem wzywamy go, by rzeezonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 20 grudnia 1893.

L. 6004 (8160 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Justynę Chmielowską z Łyśca, że w celu doręczenia jej tusądowej uchwały z 22 grudnia 1889 l. 10669 w sprawie egzekucyjnej c. k. Urzędu podatkowego w Bohorodczanach przeciw Justynie Cmielowskiej o intabulacyę zaległości podatkowych w kwocie 8 złr. 80 ct., ustanawia dla niej kuratora Michała Chaczka gospodarza z Łyśca.

Bohorodczany, dnia 2 września 1893.

L. 15900 (10 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie egzekucyjnej Adolfa Byka przeciw Leopoldowi Łopatyńskiemu o 3000 złr. w. a. z pn. ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Jana Kordaszewskiego i Eliasza Krauthammera kuratora w osobie adw. dr. Kraśnickiego z substytucyą adwokata Ilnickiego z Kołomyi celem doręczenia temu kuratorowi przeznaczonej dla nich tus. uchwały z dnia 2 września 1893 l. 10957, które postanowiono, że przyrost fruktyfikacyjny z ceny kupna uzyskanej ze sprzedaży dóbr Piotrów, Siekierczyn i Isaków scheda II jest własnością tych wierzycieli, którzy i o ile takowi uzyskali zaspokojenie z tej ceny kupna i wzywa tych niewiadomych z miejsca pobytu, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili lub innego zastępcę sądowi wymienili.

Kołomyja, dnia 25 listopada 1893.

Doniesienia prywatne.

Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Tarnowie

Stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną.

142

Zaproszenie.

Prezes Rady nadzorczej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie, zaprasza niniejszem członków stowarzyszenia na

XV. zwyczajne walne zgromadzenie

dnia 4 lutego 1894 o godzinie 4 po południu w biurze stowarzyszenia przy ulicy Zdrojowej l. 5 odbyć się mające.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej i Zarządu z obrotu interesów w r. 1893.
2. Bilans za rok 1893.
3. Wniosek o rozdział czystego zysku za rek 1893.
4. Udzielenie Zarządowi i Radzie nadzorczej absolutoryum.
5. Wybór 4 członków Rady nadzorczej.
6. Wnioski członków.

Tarnów, 14 stycznia 1894.

Dr. Goldhammer.

C. k. austryackie koleje państwowe.

L. 1668/I. (316 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia kilku miejsc technicznych urzędników w okręgu podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kandydaci winni wykazać:

1. że są poddanymi austryackimi,
2. że osiągnęli wiek najmniej lat 20, a nie przekroczyli wieku lat 35,
3. że są ukończonymi technikami i że posiadają przepisane 2 egzamina państwowe.

Kandydaci uwzględnieni otrzymają płacę roczną 600 zł. w. a. i systemizowane kwaterowe, które n. p. w Krakowie wynosi 240 zł. w. a.

Podania zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 ct. i w dokumenty wykazujące warunki powyższe pod l. 2, 3 należy wnosić do podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu w terminie do dnia 31 stycznia b. r.

C. k. Dyrekcya ruchu w Krakowie.

Ogłoszenie. 141

Towarzystwo zaliczkowe stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną w Bukowsku ogłasza niniejszem, że dnia 14 lutego 1894 o godzinie 11 rano w biurze Kasy zaliczkowej odbędzie się

II. walne zgromadzenie

na które szanownych P. T. członków się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. sprawozdanie Rady nadzorczej i Dyrekcyi z czynności za rok 1893,
2. przedłożenie zamknięcia rachunków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1893,
3. wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku,
4. wniosek względem odmiany niektórych paragrafów statutu Towarzystwa,
5. wybór trzech członków do rady nadzorczej w miejsce wylosować się mających,
6. ewentualne wnioski członków.

Bukowsko, dnia 14 stycznia 1894.

Szabse Miller, przewodniczący Rady nadzorczej. Adolf Frey, Dyrektor.
W. Derszowicz, Sekretarz.

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Krakau.

Formulare ad Zl. 49011/93. (317)

Concurs-Ausschreibung

Bezeichnung der zu besetzenden Stellen	Benennung der Behörde bei welcher die Stelle erledigt ist	Mit dieser Dienstesstelle sind verbunden Bezüge von: Gehalt fl.	Quartier Geld	Emolumente	Taggeld	Erforderliche Kenntnisse u. Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den Betreffenden Dienstposten erforderlich ist: Eine Probepraxis und von welcher Dauer	Die Ablegung einer Prüfung u. aus welchen Gegenständen	Behörden, Aemter Unternehmungen etc. wo die Competenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungs Termin oder von welchem Zeitpunkte an gerechnet	Anmerkung
Diener 2. Conducteure 12. Streckenwächter	K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Krakau.	350 24 monat.	Naturalwohnung oder des für den stationsort normirte Quartiergeld	Dienstkleider		Absolvirung der Volksschule Kenntniss der deutschen Sprache in Wort und Schrift, so wie der Landessprachen	Probepraxis von 3 Monaten bei den Conduct u. 6 Monate bei den Streckenwächtern gegen ein Taggeld von 85 kr für die Conduct. u. 70 kr. für die Str. Wächtern.	Die vorgeschriebenen Dienstprüfungen mit Ablauf der Probe praxis.	K. k. Eisenbahn-Betriebs Direction in Krakau	6 Wochen vom 20 Jänner 1894 an gerechnet	Bei Streckenwächterstellen werden jene Unterofficiere, welche Kenntnisse im Oberbau besitzen oder welche Mauerer oder Zimmerleute von Profession sind bevorzugt.

Eine einrechnung der im Militärdienste zugebrachten Dienstzeit in die Bahndienstzeit findet nicht statt.
Krakau, am 20 Jänner 1894.

C. k. Dyrekcya ruchu w Krakowie.

do l. 49011/93.

Konkurs.

Posady do obsadzenia	przy którym urzędzie posada opróżnioną została	Z tą posadą są połączone następujące pobory: pensya zł.	Kwaterowe	Emolumenta	Dzienna płaca	Potrzebne wiadomości i inne warunki wymagane dla tej posady.	Czy dla uzyskania posady jest potrzebną: Praktyka i jak długa	Egzamin i z których przedmiotów	Urzęda, przedsiębiorstwa do których mają być wniesione podania	Termin do wniesienia podań i od którego dnia licząc	Uwaga.
Sług 2 konduktorów 12 strażników (budników)	C. k. dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.	350 24 mies.	dla odnośnej stacyi unormowane kwaterowe albo mieszkanie w nat.	sukniе służbowe		Świadectwo ukończonej z dobrym skutkiem szkoły ludowej i znajomości języka niemieckiego jakoteż języka krajowego	praktyka 3 miesięcy na konduktorów a 6 miesięcy na strażników za wynagrodzeniem dziennem 85 ct. dla konduktorów a 70 dla strażników	egzamin fachowy po odbyciu praktyki	C. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie	licząc 6 tygodni od 20 stycznia 1894 r.	Przy obsadzeniu posad strażników w pierwszym rzędzie uwzględnieni zostaną podoficerowie, którzy posiadają wiadomości z budowy torowej, albo są z rzemiosła murarzami lub też cieślami.

Lata służby wojskowej nie mogą być zaliczone do lat służby przy kolei.
Kraków, dnia 20 stycznia 1894.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.